

SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC

WYDAWCA: ZWIĄZEK MIAST POLSKICH

REDAKTOR: MARCELI POROWSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

WARSZAWA, MAZOWIECKA № 7. TEL. 107-11.

KONTO P. K. O. № 873.

P r e n u m e r a t a		Ceny ogłoszeń:	
kwartalna	Zł. 9	1 Strona za tekstem	Zł. 150
półroczna	„ 18	½ strony „	„ 80
roczna	„ 36	1 strona przed tekstem	„ 200
Pojedynczy zeszyt	„ 2	½ strony „ „	„ 100
		Zewnętrzna strona okładki	„ 300
		Wewnętrzna „ „	„ 250
		Miasta korzystają ze zniżki 15%.	

Treść zeszytu 15-go 1930 r.

	Str.
1. D r. J ó z e f Z a w a d z k i: Walne Zgromadzenie Międzynarodowego Związku Miast w Belgji	679
2. Gospodarka miast w świetle liczb: Miasto portowe Gdynia	699
3. Wystawa Międzynarodowa Komunikacji i Turystyki w Poznaniu	706
4. Ze Związku Miast Polskich	708
5. Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych, — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.	
6. Orzecznictwo Najwyższego Trybunału administracyjnego.	
7. Kronika: I. Ogólna, II. Z życia Miast, III. Różne, IV. Kronika zagraniczna.	
8. Głosy prasy.	
9. Biblijografja.	

Walne Zgromadzenie Międzynarodowego Związku Miast w Belgji.

16—24 lipiec 1930 r.

Na posiedzeniu Zarządu Z. M. M. we wrześniu 1919 r. w Warszawie postanowiono zwołać walne zgromadzenie do Belgji w r. b. i równocześnie odbyć międzynarodową konferencję z dwoma tematami: **ryzyko ubezpieczeniowe miast oraz spółki mieszane.**

Termin konferencji i zgromadzenia wyznaczyło biuro na 16 lipca.

Jako delegaci Związku Miast Polskich wzięli udział w obradach: prez. Włodek i dr. J. Zawadzki, prócz nich zaś pp. prezes Hedinger i p. Ruciński z Poznania, viceprez. Będzina p. Rubinlicht oraz w charakterze nieoficjalnym urzędniczka biura Związku p. K. Bojakowska. Prócz Polaków i Belgów obecna była delegacja francuska, angielska, hiszpańska, holenderska, czechosłowacka, niemiecka, grecka, węgierska, luksemburska i szwajcarska. Jednocześnie obradował belgijski związek miast, uczestnicząc w obradach ogólnych w liczbie półtorasta osób.

Konferencja i walne zgromadzenie odbywały się w Liège i Antwerpji, na konferencjach omawiano 2 wyżej podane tematy, na walnem zgromadzeniu i na posiedzeniu zarządu sprawy bieżące i sprawozdania.

Ze sprawozdania finansowego dowiadujemy się, że biuro rozporządzało w 1929 r. 78.356 fr. szw., w tem wpływy z kongresu w Barcelonie 32.253,50 fr., wydatki zaś nie osiągnęły tej sumy, pozostawiając w kasie na 1930 r. 13.538,25 fr. szw.

Dzięki więc wpływom z kongresu stan finansowy biura jest bardzo dobry.

Poza tem rozważano sprawę przyszłego kongresu w r. 1932 w Londynie i zgodzono się na 2 tematy: 1) **sposób urzędowania samorządów** i 2) **przygotowanie oraz szkolenie pracowników samorządowych**, i przyjęto projekt kwestjonariusza, który ma być rozesłany do związków narodowych, przedstawiony przez p. Montagu Marrisa. Podajemy je w całości:

A. Kwestjonariusz w sprawie: sposobu urzędowania samorządów lokalnych brzmi jak następuje:

UWAGA. Jest rzeczą konieczną, by odpowiedzi na kwestjonariusze wyraźnie zaznaczyły typ władz terytorjalnych miejscowych, zaznaczając rozmiary między I gminą, II departamentem, obwodem (Kreis), (Comity) i III prowincją itp. oraz typy pośrednie (u nas gmina, miasto-województwo, miasto wydzielone z powiatu, miasto nie wydzielone, powiat, województwo. Przyp red.).

I. Ciało uchwałodawcze:

1. Czy istnieje rada z wyboru obywateli dla każdego typu samorządów.
2. Z jakich klas społecznych są wybierani głównie radni.
3. Czy radni są wynagradzani, czy otrzymują djety w razie przyjazdu na zgromadzenie.
4. Jak często odbywają się posiedzenia.
5. Jakie sprawy obejmuje porządek obrad (pożądane dostarczenie kilku wzorów porządku obrad rady).
6. Czy posiedzenia rady są publiczne, dostępne dla prasy, czy publiczność uczęszcza na nie licznie.
7. Czy ludność interesuje się wyborami do rad.
8. Czy wybory odbywają się pod hasłami i wpływami stronnictw politycznych.
9. Czy wybrani posiadają prawo kooptacji do swego grona osób nie wybranych bezpośrednio.
10. Czy wyniki obrad są ogłaszane: a) w prasie lub b) w inny sposób. Czy publiczność interesuje się temi publikacjami.

II. Ciało wykonawcze:

1. Czy samorząd odnośny posiada ciało wykonawcze z poza rady (t. j. magistrat lub ciało administracyjne mianowane lub wybrane pośrednio, którego zadaniem są czynności ściśle administracyjne).
2. O ile tak jest, jak się tworzy ciało wykonawcze i jakich kwalifikacji wymaga się od jego członków.
3. Czy członkowie tego ciała pobierają wynagrodzenie i czy są wynagradzane przyjazdy na posiedzenia.
4. Czy członkowie ciała wykonawczego mają ściśle określone czynności.
5. Jak często zbiera się ciało wykonawcze.
6. Jakie sprawy obejmuje porządek obrad posiedzeń ciała wykonawczego (uprasza się o dołączenie wzorów).
7. Czy posiedzenia ciała wykonawczego są publiczne czy są dostępne dla prasy, czy bywa na nich duża liczba publiczności.
8. Czy wyniki obrad są ogłaszane: a) w prasie, b) w inny sposób. Czy publiczność interesuje się wyborami do ciała wykonawczego.

III. Stosunek ciała uchwałodawczego do wykonawczego:

1. Jaki zachodzi stosunek obu ciał uchwałodawczego i wykonawczego.
2. W jakich granicach ciało wykonawcze może działać bez uchwałodawczego.
3. W jakim stopniu prace ciała wykonawczego mogą podlegać dyskusji na zebraniach ciała uchwałodawczego.
4. O ile zachodzą różnice między opiniami obu ciał, jakie środki są przedsiębiorane dla uzgodnienia.
5. Jaka jest odpowiedzialność ciała wykonawczego (t. j. czy członkowie ciała

wykonawczego i inne osoby mogą być postawione w stan oskarżenia za czyny nielegalne, dokonane przez ciało wykonawcze lub w jego imieniu).

6. Kto jest faktycznie odpowiedzialny (osoba lub ciało) za działalność samorządu.

IV. Komisje.

1. Czy ciała uchwalodawcze i wykonawcze mają prawo wybierać komisje dla spraw określonych.
2. Czy ciała te mogą wybierać komisje niestałe według uznania.
3. W jaki sposób tworzą się te komisje. W szczególności czy mogą wejść do nich urzędnicy oraz osoby z poza grona rady i ciała wykonawczego.
4. W jaki sposób następuje wybór przewodniczącego (nominacja?).
5. Czy komisje posiadają władzę wykonawczą.
6. Jak często zbierają się.
7. Ile razy i w jaki sposób składają komisje sprawozdania ciałom, które je powołały.

V. Zwierzchnik samorządu.

1. Jak jest wybierany (nominowany) zwierzchnik samorządu danego typu, na jaki czas, czy może być wybierany (nominowany) ponownie.
2. Jakie winien posiadać kwalifikacje.
3. Jaka jest jego pozycja oraz obowiązki zwierznika samorządu (burmistrz, major, chairman, Landrat, Vorsteher, prezydent, starosta, wojewoda etc.).
4. Czy pozostaje w stałym stosunku z radą i ciałem wykonawczym.
5. Jakie są granice jego władzy niezależnej od ciała uchwalodawczego względnie ciała wykonawczego.

VI. Urzędnicy:

1. Jacy są urzędnicy główni (naczelní) w każdym typie samorządu.
2. Kto ich mianuje i zwalnia.
3. Od kogo otrzymują polecenia.
4. W jakich granicach działać mogą z własnej inicjatywy, niezależnie od ściśle określonych instrukcji.
5. Czy jest urzędnik kontrolujący personel, czy też są tam kontrolerzy działalności personelu różnych działów.
6. Czy istnieje trudność zdobycia urzędników z kwalifikacjami.
7. Czy pobory urzędników mogą przyciągać dobrych kandydatów.
8. W jakim stopniu urzędnicy biorą udział w obradach plenarnych i komisjach.
9. Czy istnieje wiek prekluzyjny dla urzędników.
10. Czy otrzymują emeryturę.

VII. Referendum.

1. Czy istnieje plebiscyt lub referendum w sprawach polityki samorządowej.
2. W jakich sprawach może być zastosowane referendum pozytywne.
3. W jakich granicach może nastąpić odwołanie się do referendum.
4. Czy istnieje dążność wśród publiczności do uciekania się do referendum negatywnego.

VIII. Stosunki z władzami lokalnymi:

1. Jakie są stosunki między władzami hrabstwa (country type) i mniejszych terytoriów w następujących sprawach:

- a) reprezentacyjnych,
- b) stosunkach urzędowych,
- c) organizacji pracy.

2. Czy można w zarysach głównych określić czynności dwu kategorii władz (u nas stosunek wojewody względnie starosty do władz samorządowych).

IX. Sprawy finansowe.

1. W jaki sposób układa się i zatwierdza budżet samorządu.
2. Kto, lub które ciało ostatecznie uchwała i ustala: a) wydatki, b) taksy miejscowe (podatki i opłaty).
3. Jakimi środkami kontroli rozporządza Państwo lub wyższy stopień samorządu nad: a) wydatkami, b) uchwalonemi przez miejscowe samorządy podatkami i opłatami.
4. Jakie są granice tej kontroli.
5. Skoro państwo (lub inna władza miejscowa) posiada sankcje w stosunku do propozycji samorządu lokalnego co do budżetu, czy interwencja następuje po rozpatrzeniu pisemnego sprawozdania lub wysłuchaniu przedstawicieli samorządu.
6. Czy sprawozdania i rachunkowość są kontrolowane przez osoby z poza samorządu, a w tym razie kto dokonywa kontroli i w jaki sposób.

X. Organizacja państwowa lokalna.

1. Czy istnieje ciało administracyjne miejscowe nie wybierane przez ludność a mianowane przez rząd. Jakiego charakteru i jakie ma czynności.
2. Czy istnieje w danym państwie np. policja państwowa poza policją samorządową i jaki jest ich wzajemny stosunek.
3. Czy następuje w wykonawstwie wzajemne ich porozumienie.
4. Jeśli tak, to czy mają wspólne narady stałe czy też współdziałanie nie posiada cech formalnych.

B. Kwestjonariusz w sprawie przygotowywania i udoskonalania urzędników samorządowych.

A) Przed wstąpieniem do służby samorządowej.

- (1) a) Czy istnieją warunki specjalne dla wstąpienia na służbę samorządową, jeżeli tak, to b) czy wyraża się (1) przez konkurs lub (2) przez specjalny egzamin wstępny, (c) czy wymaganiem jest świadectwo szkolne lub maturalne.
- (2) W jakim wieku pracownicy umysłowi są normalnie przyjmowani do pracy w samorządzie (mężczyźni i kobiety).
- (3) Czy w szkołach i uniwersytetach przewidziane są specjalne wydziały dla kandydatów na posady w samorządzie.
- (4) Czy są specjalne zakłady, uznane urzędownie, które zastępowały by te wydziały.
- (5) Skoro przyjęcie do urzędu miejskiego nie jest możliwe inaczej niż po zdaniu egzaminu czy istnieje stosunek między egzaminem i pracą, do której przeznaczają się dany pracownik w tych razach, gdy egzamin następuje a) w drodze konkursu, b) oceny uzdolnienia.
- (6) Czy wykształcenie uniwersyteckie lub stopień akademicki dają przywileje (np. nominacja na wyższe stopnie urzędnicze) dla mężczyzn i kobiet.

- (7) Czy od urzędników czasowych wymagane są też same kwalifikacje co dla stałych.

B. Po nominacji.

- (1) a) Czy urzędnik podlega egzaminowi lub innym próbom, (i) w ciągu pierwszych lat służby przed ostateczną nominacją, (ii) dla otrzymania awansu, b) jeżeli tak czy próba polega na egzaminie czy też innej ocenie.
- (2) Czy przedmioty, które służą do tej próby odpowiadają pracy, wykonywanej przez pracownika, lub tej, którą ma wykonywać na wyższym stanowisku, czy też mają charakter ogólny. O ile jest to próba lub inne sposoby oceny — prośba o ich przedstawienie w szczegółach.
- (3) Jakie są ułatwienia dla pracowników dla odbycia studjów: a) czy pozwala się pracownikowi dla uzupełnienia wiedzy korzystać z godzin urzędowania czy też studia odbywają się w godzinach pozabiurowych; b) czy istnieje biblioteka do dyspozycji personelu z doбором książek najnowszych lub prac, dotyczących administracji publicznej, zbiory ustaw oraz książki techniczne, o przedsiębiorstwach handlowych, zbliżonych do przedsiębiorstw miejskich; c) czy pracownicy mają możliwość zapoznawać się z pracą, której się poświęcają przy pomocy specjalistów w rachunkowości, lub gazowniach, elektrowniach, czy mogą zwiedzać fabryki, i zapoznawać się z ich rachunkowością; d) czy daje się możliwość pracownikom zaznajomienia się i studjowania metod postępowania w innych dziedzinach administracji.
- (4) Czy szkoły, uniwersytety i inne instytucje naukowe przewidują kształcenie specjalnie przystosowane do studjów nad zasadami administracji samorządowej lub nad innymi sprawami, dążącymi do kształcenia urzędników samorządowych.
- (5) Czy są przewidziane w różnych działach administracji kursy lub inne sposoby nauczania i przeszkalania.
- (6) Czy wyszkolenie, które otrzymuje urzędnik w swoim dziale ogranicza się tylko do funkcji przez niego wykonywanych, czy też pozwala na objęcie innej posady w razie wakansu w innych działach, np. przy przejściu z wydziału prawnego do finansowego, z wydziału higieny do służby urbanistycznej i t. p.

C. W ogólności:

- 1) Czy ten sam stopień wykształcenia urzędnika wymagany jest w administracji miejscowej i centralnej.
- 2) Czy istnieją przepisy organiczne lub państwowe, nakazujące nawet w samorządach niższego stopnia, żądanie od urzędników określonego stopnia wykształcenia i przygotowania.

Po otrzymaniu powyższych kwestjonarjuszów, które podajemy tu za-
wczasu, aby przygotować czytelników, związki narodowe winny rozesłać
je do wszystkich samorządów i na zasadzie odpowiedzi opracować od-
powiednie referaty, które posłużą referentom jeneralnym do zobrazowa-

nia całości. Będzie to próba uzupełnienia tematu ostatniego kongresu o ustroju samorządów.

Dla zabrania głosu w sprawie kształcenia urzędników będą dopuszczone związki pracowników samorządowych w charakterze doradczym i zgłoszone przez nie postulaty będą wydrukowane w materiałach na kongres, o ile dotyczyć będą spraw, poruszonych w kwestjonariuszu.

Poza tem walne zgromadzenie zastanawiało się nad wnioskiem kulturalnego związku miast węgierskich co do ich stosunku do Związku miast. Przyjęto tezę polską, iż nic nie stoi na przeszkodzie istnieniu i rozwijaniu się związku o charakterze kulturalnym oraz poparcia go przez międzynarodowy Związek miast.

Z innych spraw zaznaczyć należy, że Związek grupuje 24 państwa z 54.262 gminami o ludności 200 milionów. W Europie nie należą do Związku państwa skandynawskie i Rosja Sowiecka, stosunki ze Skandynawią nawiązuje p. Montagu Harris, w Ameryce idea związku znajdzie swój wyraz na zjeździe panamerykańskim w Hawanie w r. 1931, w Azji nawiązano stosunki z Japonją, której przedstawiciel M. Kitoh był obecny na Kongresie w Hiszpanji, w Afryce Południowej należy do Związku miasto Capetown.

Przechodzimy do spraw poruszonych na konferencjach w Liège i Antwerpji, które podamy w tymczasowym streszczeniu, odkładając ich bliższe omówienie do czasu otrzymania drukowanych materiałów.

Obie te sprawy zostały przedstawione w referatach, opartych na ankietach, rozesłanej do wszystkich związków, referaty oddzielnych państw zostały wydrukowane i zakomunikowane referentom jeneralnym, którzy na ich zasadzie złożyli referaty ogólne. Niestety, materiały te dostarczono uczestnikom konferencji częściowo i dopiero przed samymi obradami, trudno więc było delegatom zająć wyraźne stanowisko na konferencji, gdyż czasu na porozumienie się ze Związkiem delegującym nie było. Wynikło to z jednej strony ze zbyt późnego dostarczenia materiałów przez różne Związki, z drugiej z powodów zależnych od biura Związku.

Dlatego też omówimy tu w streszczeniu tylko referaty ogólne, po dostarczeniu dalszych materiałów nie omieszkamy wrócić do omówienia tych spraw niewątpliwie ważnych dla samorządu.

Ubezpieczenia samorządów od wszelkich rodzajów ryzyka.

Referat M. F. Mallieux i M. E. Vinck.

Jest niewątpliwie rzeczą bardzo ciekawą zapoznać się i zdać sobie sprawę z rodzajów ryzyka, które ponoszą w toku swej działalności samorządy

oraz z rozwojem zasady odpowiedzialności instytucji prawa publicznego w stosunku do osób trzecich. Ryzyko samorządów bowiem sprowadza się nie tylko do nieruchomości i ruchomości gminy i jest tem większe, im większą własność one posiadają. Wielkie jednostki, posiadające szkoły, muzea, teatry, sale koncertowe, urzędnienia kąpielowe, szpitale, przytulki, kliniki, koszary policyjne i straży ogniowej, domy mieszkalne, gazownie i elektrownie, wodociągi, urządzenia do oczyszczania miasta, urządzenia ogrodownicze, zakłady użytkowania odpadków, targowiska, piekarnie, mleczarnie i t. p. zakłady użyteczności publicznej, mają i w ruchomościach i nieruchomościach olbrzymi kapitał, który w razie ognia może ulegać zniszczeniu, a jednocześnie wybuch ognia może spowodować straty w sąsiadujących nieruchomościach i ruchomościach osób prywatnych, pociągając za sobą odpowiedzialność gminy i w stosunku do osób trzecich. Tymczasem w żadnem państwie nie ma ścisłych przepisów o tem, w jaki sposób straty stąd poniesione mają być pokryte, nie ma też przepisów, jak pokryć straty, w razie katastrof żywiołowych (burze, mrozy, pioruny, powódź, trzęsienia ziemi etc.).

Co się tyczy pożarów nie ma przepisów o pokryciu strat z powodu zniszczenia ruchomości. Tylko eo do pożarów nieruchomości w niektórych państwach (Szwajcarja, Polska — zabór rosyjski i austriacki — Rumunja), istnieją przepisy prawne o obowiązkowym ubezpieczeniu od ognia nieruchomości gminnych i prywatnych (Polska). Wszędzie poza tem ubezpieczenie jest względne, chociaż w Belgji np. rząd za pomocą dekretów zmusza gminy do ubezpieczenia niektórych obiektów (szkoły w Belgji). Poza tem gmina ponosi ryzyko odpowiedzialności cywilnej względem osób trzecich, tem większe, im większy jest zakres jej działalności, niejednakowe w różnych krajach, a nawet różne w różnych okresach życia danego kraju. W wielu państwach gmina jako jednostka polityczno-administracyjna jeszcze w XIX stuleciu nie ponosiła żadnego w tym kierunku ryzyka i dopiero pod koniec tego wieku prawa socjalne określiły jej obowiązek, jako pracodawcy, ponoszenia ryzyka w stosunku do swych pracowników.

Wyliczmy te różne rodzaje ryzyka gmin.

1. Ryzyko, wynikające ze szkód wyrządzonych osobom trzecim przy wykonywaniu czynności samorządów, a więc szkody skutkiem omyłek, zaniedbań, nieostrożności, szkody wynikłe z czynności osób, za które gmina odpowiada oraz przedmiotów należących do gminy, lub któreimi opiekuje się gmina. We wszystkich państwach gmina podlega tym samym prawom, co osoby prywatne (art. 1382 kodeksu cywilnego francuskiego, art. 823 kodeksu, niemieckiego i t. p.).

2. Ryzyko wynikające skutkiem szkód wyrządzonych osobom trzecim skutkiem czynności urzędów gminnych. Tu pominiemy już charakter prywatno-prawny gminy i wkraczamy w dziedzinę prawa publicznego, gmina bowiem w tym kierunku jest władzą terytorjalną. Czy w tym zakresie istnieje odpowiedzialność gminy? W Belgji np. do r. 1920 sądy rozróżniały administrację działającą jako władza polityczna od administracji działającej w charakterze osoby prywatnej, co do pierwszej wyrażały brak kompetencji. W r. 1920 sąd kasacyjny, orzekł, iż rozróżnianie to jest błędne i że należy rozróżniać nie charakter, w jakim działa gmina, ale samą istotę obrazy prawa. Naskutek tego pracownik gminy, działający poza granicami swej kompetencji, odpowiada osobiście. We Francji Rada Stanu oddawna rozstrzygnęła tę sprawę i orzekła, iż odpowiedzialność gminy ustaje, jeżeli błąd pracownika powstał z osobistych powodów, w innych razach odpowiedzialność gminy jest bezwzględna.

W Czechosłowacji gmina nie jest odpowiedzialna za czynności nielegalne funkcjonariusza. W Niemczech w art. 131 konstytucji z r. 1919, odpowiedzialność państwa i gminy względem osób trzecich za czynności personelu jest wyraźnie zagwarantowana.

To też sprawę odpowiedzialności gminy wzgl. jej funkcjonariuszy za czynności wynikające z działalności gminy uważać należy za rozstrzygniętą.

Skoro ustaliliśmy tę odpowiedzialność, zająć się musimy kwestją, w jaki sposób gminy mają pokrywać ryzyko. Czy mogą np. ubezpieczać się od ryzyka.

We Francji jurysprudencja zakazuje gminom ubezpieczać się od błędów osób zarządzających gminą, o ile błędy te są osobiste, odpowiedzialności za błędy rachunkowe zarządów gminy, odpowiedzialności w razie zamieszek lub powstań. Jurysprudencja ta ma na celu uniemożliwienie ubezpieczenia w tych razach, gdy ustanie ryzyka wywoływało by niemoralny wpływ i mogło by zwiększyć samo ryzyko.

Inne rodzaje ryzyka podlegają ubezpieczeniu, a więc odpowiedzialność cywilna w razie wypadków przy wykonywaniu robót, odpowiedzialność za uszkodzenia ludzi lub zwierząt w nieruchomościach gminnych, aparatach oświetleniowych lub drzew, wypadki spowodowane przez ogień sztuczne w czasie obchodów, odpowiedzialność za wypadki, spowodowane przez środki transportowe miejskie, uszkodzenia ciała lub towarów, wynikające z działań pracownika miejskiego lub skutkiem zarządzeń administracji, ubezpieczenia od kradzieży, włamania, wypadki, spowodowane przez urządzenia portowe, wypadki spowodowane przez pracowników, materiały, lub instalacje urządzeń publicznych (woda, gaz, elektryczność, tramwaje, au-

tobusy, samoloty etc.), straty skutkiem chorób lub wypadków u osób pozostających w służbie gminy (Holandja), straty pieniężne w czasie transportu (Anglja), kaucje dla zabezpieczenia wykonania umów (Anglja), pomór zwierząt, stłuczenie szyb, wypadki spowodowane przez drugi, doki pływające i baki (porty i brzegi), ubezpieczenia ryzyka przewozu obiektów cennych, ryzyko z posiadania własności ziemskiej (prawo cywilne), ryzyko z posiadania własności ulic, dróg i placów komunikacyjnych, ryzyko skutkiem zaniedbań i błędów w szpitalach, klinikach, przytułkach i t. p., kąpieliskach, barakach, pływalniach, rzeźniach, targowiskach, teatrach, kinematografach, salach rozrywek, urządzeniach rolnych, hotelach, restauracjach, piwiarniach, stadjonach i urządzeniach sportowych, etc., należących do gminy.

Na specjalną uwagę zasługują wypadki u dzieci szkolnych lub przez nie spowodowane oraz wypadki wśród strażaków ogniowych.

Do rzędu zobowiązań nie wynikających ani z ryzyka, ani z zaniedbań należą zobowiązania gminy względem personelu własnego, jak ubezpieczenia od wypadków przy pracy, inwalidności, starości i emerytury.

Inną kategorię stanowią obowiązki socjalne, jak ubezpieczenia od bezrobocia, w którym gminy niektóre biorą udział bezpośredni.

Wyliczone rodzaje ryzyka znajdujemy w referatach z poszczególnych krajów. Niektóre ryzyka są wspólne dla wszystkich gmin, jak np. pożary, wypadki szkolne, wypadki przy pracy, emerytury inwalidzkie, ubezpieczenia chorobowe, starość, wypadki na drogach publicznych etc., inne dotyczą tylko pewnych gmin. Wpływa to na rodzaj ubezpieczeń. O ile chodzi o pożary to prawo wielkich cyfr może znaleźć zastosowanie przy ubezpieczeniu, o ile chodzi o urządzenia portowe — muszą się grupować kraje je posiadające.

Do wyboru rodzaju ubezpieczeń mają gminy dwie metody: opłatę premij oraz ubezpieczenia wzajemne. W pierwszym wypadku ubezpieczający i ubezpieczony należą do dwu przeciwstawnych osobowości, ubezpieczający za pewną, opłacaną przez ubezpieczonego premję roczną przejmuje wszelkie ryzyko, w drugim zrzeszają się zainteresowani i zobowiązują się pokrywać wzajemne straty. Tu jest tylko jedna strona, nie ma premij, ale podział strat między stowarzyszonych. Ubezpieczenia wzajemne mogą obejmować tylko gminy lub osoby prywatne. W wielu państwach ta forma ubezpieczeń wzajemnych odgrywa ważną rolę.

Rozpatrzmy się w ubezpieczeniach poszczególnych krajów.

Francja. Większość gmin ubezpiecza się w towarzystwach prywatnych, premje są bardzo wysokie, 80 gmin nadsekwańskich płaci rocznie 2.5

milj. fr. premij. Nie ulega wątpliwości, że gminy te zrzeszywszy się z innymi departamentami mogły by stworzyć wielką ubezpieczalnię, opartą na wzajemności. Obecnie we Francji są 4 departamentalne kasy ubezpieczeń: Kasa w Ardenach od 1779 r., Kasa ogniowa Marny od 1804 r., Kasa Meusy od 1805 i Kasa Sommy od 1819. Około roku 1893 probowano utworzyć nowe kasy, stanął jednak temu na przeszkodzie dekret Rady Stanu z r. 1896. Pozatem we Francji są 3 Kasy ubezpieczeń: Kasa narodowa emerytur starczych, Kasa ubezpieczeń na życie, Kasa ubezpieczeń od wypadków. Nie mają one monopolu, ale bardzo liczną klientelę. W Kolmarze 3 lata temu powstała Kasa miejska ubezpieczeń od ognia.

Holandja. W r. 1875 powstała p. n. „Związku gmin“ kasa wzajemnych ubezpieczeń od ognia, wyniki niezbyt pomyślne. Niektóre wielkie miasta ubezpieczają się u siebie, Związek miast w r. 1918 uzyskał w Towarzystwach prywatnych znaczne ulgi dla miast; w r. 1921 zbadano sprawę ponownie i Związek przyszedł do wniosku, że utworzenie Kas wzajemnych ubezpieczeń nie jest na czasie. Przed kilku laty utworzono 3 tow. wzaj. ubezpieczeń z 48 gmin. Związek gmin utworzył natomiast wzajemne ubezpieczenia od gradobicia, toż samo utworzono dla ubezpieczenia szyb, a obecnie w opracowaniu jest ubezpieczenie wzajemne od kradzieży i włamań. W dziedzinie ubezpieczeń od wypadków, chorób, inwalidności i na starość w r. 1906 wiele gmin utworzyło wzajemne ubezpieczenie Gmin Holenderskich przeciw ryzyku w tych razach. W dziedzinie odpowiedzialności cywilnej mogą się ubezpieczać gminy w odnośnem towarzystwie wzajemnem.

Anglja. Gminy ubezpieczają się w towarzystwach prywatnych Lloyds Underwriters oraz w Tow. wzaj. ubezpiecz. i kooperatywach. Towarzystwa prywatne dają więcej pewności, są jednak droższe od dwu ostatnich. Od 27 lat egzystuje Municipal Insurance Society Ltd.; nie posiada ono własnego kapitału, każdy jednak z jego członków odpowiada do wysokości 10 f. szt. Członkowie zarządu są wybierani przez władze samorządowe. Obejmuje ono ubezpieczeniem 1.100 samorządów. Samorządy nie posiadają uprawnień do tworzenia samoistnych związków asekuracyjnych bez uzyskania na to oddzielnego prawa. Do tej pory dla wszelkiego ryzyka uzyskało to prawo 10 samorządów, od wypadków 59, od odpowiedzialności cywilnej 6, od nadużyć 8, od ognia 37. Związki samorządów są zdania, iż gminom należy na dać wogóle prawo do tworzenia ubezpieczalni.

Lotwa. W r. 1927 powstała utworzona przez Związek Miast ubezpieczalnia wzajemna międzymiastowa, która przejmie 85% ryzyka; podjęto starania o utworzenie wzajemnych ubezpieczeń od wypadków od pracowników samorządu.

Szwajcaria. Większość kantonów posiada państwowe Kasy ubezpieczeń od ognia, z obowiązkiem ubezpieczenia wszelkich nieruchomości, wobec znacznej liczby obiektów ubezpieczonych premje są niskie, tembardziej, że istnieje wzajemna międzykantonalna reasekuracja. Ubezpieczenie ruchomości zarówno dla osób prywatnych jak i gmin nie jest obowiązkowe, dopełniają ubezpieczeń w tej dziedzinie tow. prywatne lub wzajemne. Ubezpieczenia od wybuchów i wstrząszeń objęte są ubezpieczeniem od ognia. W dziedzinie ubezpieczeń na życie istnieją Rady gminne i kantonalne, ubezpieczenia od chorób koncentrują się w kasach gminnych.

Finlandja. Od r. 1925 istnieje obowiązkowe ubezpieczenie od wypadków przy pracy; stowarzyszeń wzajemnych Finlandja nie tworzy, korzysta z tow. asekuracyjnych prywatnych.

Czechosłowacja. Istnieją rządowe kasy ubezpieczeń od wypadków, choroby i emerytur, niema wzajemnych ubezpieczeń od ognia, natomiast gminy zawierają z tow. akcyjnymi zbiorowe umowy dla obniżenia premij.

Polska. Ubezpieczenia od ognia. Warszawa posiada wzajemne ubezpieczenie od ognia z obowiązkowym ubezpieczeniem nieruchomości i nieobowiązkowym — ruchomości, w Poznaniu istnieje Towarzystwo na prawie publicznem, w Toruniu podobne Towarzystwo dla Pomorza. Pozatem od r. 1803 istnieje przereformowana Dyrekcja ubezpieczeń z obowiązkiem ubezpieczeń od ognia, władze wojewódzkie mogą również wprowadzić obowiązkowe ubezpieczenie ruchomości, bydła oraz od gradobicia. Premje wynoszą od nieruchomości po 5 zł. 50 gr. za 1000 zł. W r. 1928 było asekurowanych 3.444.687 nieruchomości. Ubezpieczenia od wypadków objęte są przez inną instytucję obowiązkową, rozciągającą się na całą Polskę, ubezpieczenia na wyp. choroby przez terytorjalne kasy chorych, niezależne od samorządów terytorjalnych; ubezpieczenia emerytalne i od inwalidztwa są wprowadzone tylko dla pracowników umysłowych, z wyjątkiem Śląska i woj. poznańskiego i pomorskiego, gdzie istnieją na mocy dawnych ustaw pruskich. Opracowuje się prawo dla całej Polski o połączeniu wszystkich ubezpieczeń społecznych w jednej instytucji ogólnie państwowej o ustroju samorządowym.

Niemcy. Oddawna już istnieje znaczna liczba zrzeszeń wzajemnych ubezpieczeń. Po wojnie powstały: w Stuttgardzie Württembergische Gemeindeversicherungsverein auf Gegenseitigkeit, w Monachjum Abteilung für Haftpflichtversicherung der Bayerischen Versicherungskammer w Brunswiku Braunschweigische Gemeinde-Haftpflicht und Unfallversicherung A. G.

Ku końcowi 1923 r. powstało Allgemeine Kommunale Haftpflichtscha-

den Ausgleich dla odpowiedzialności cywilnej gmin. Prócz tego powstały w r. 1924 wzajemne ubezpieczenia w Turyngji, Schleswig-Holstein, Saks-Alhart, Hanowerze, Brandenburgji, Pomorzu i w Prusach Wschodnich. Ubezpieczenia te obejmują gminy z ludnością 28 milionów.

W Niemczech gminy asekurują się w instytucjach wzajemnych, gdyż pewność jest większa, a asekuracja tańsza.

Belgja. Do r. 1919 prócz Jeneralnej Kasy oszczędności i rat, utworzonej przez państwo, nie było innych kas ubezpieczeń, opartych na wzajemności, gminy ubezpieczały swych pracowników w kasach, opartych na niedostatecznem doświadczeniu, dopiero w r. 1919 przy pomocy Związku miast i gmin belgijskich utworzono w Liège Ubezpieczenia Wzajemne Administracyj Publicznych, które na razie obejmowało ubezpieczenie od ognia, rozwijając się utworzyło kasę ogólną, emerytur, ubezpieczeń od wypadków przy pracy i od odpowiedzialności od wypadków wśród osób postronnych. Ubezpieczalnia jest administrowana i kontrolowana przez delegatów samorządu prowincjonalnego i gminnego. Mimo walki, którą wypowiedziały tej kooperatywie towarzystwa prywatne, dziś już gminy oszczędzają 40—50% płaconych dawniej tow. prywatnym premij.

Zdaniem referentów z powyższego przeglądu stanu ubezpieczeń wynika, że Kasy wzajemnych ubezpieczeń samorządów są najlepszem rozwiązaniem sprawy. Ideę rozwoju, opierając się na teorii wielkich cyfr przejąć by chcieli na teren międzynarodowy, tworząc **Związek wszystkich ubezpieczalni belgijskich, holenderskich, szwajcarskich, polskich itd.**, polegający na utworzeniu **jednej międzynarodowej wzajemnej ubezpieczalni samorządów** lub też **wzajemnej reasekuracji ubezpieczalni wszystkich krajów.**

Sprawę tę polecają rozważeniu Związkom narodowym samorządów i osobnej komisji, któraby później mogła być utworzona dla realizacji projektu.

II. SPÓŁKI MIESZANE.

Referat Dra Waltera Delius'a, nadburmistrza Wesermünde.

Referent tej sprawy, znany działacz i zwolennik spółek mieszanych w Niemczech, umieszcza ten stosunkowo nowy zupełnie sposób administracji publicznej przy udziale kapitału oraz osób prawa prywatnego jako pośredni człon między administracją publiczną i koncesją, sposób ten bowiem z jednej strony daje gminie wpływ większy na przedsiębiorstwo, niż udzielenie koncesji zwykłej lub zawartego dla eksploatacji kontraktu między

gminą a osobą prawa prywatnego, z drugiej wprowadza do dziedziny publiczno-prawnej inicjatywę i kapitał prywatny.

Dr Delius słusznie zwręca pojęcie spółek mieszanych, powstałe z niezrozumienia zadań i celów, a wyrażonej w rozesłanym kwestionariuszu. Dla niego określenie spółki mieszanej jako „zrzeszenia interesów ekonomicznych prywatnych i publicznych, specjalnie samorządowych“ jest zbyt obszerne, należy bowiem uwzględnić formę, w której kooperacja prywatna i publiczna może działać na odnośnym terenie. Taką formą jest ściśle zespolenie obu czynników w określonej organizacji prawa prywatnego. Tą formą może być spółka akcyjna, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, spółdzielnia, spółka zwykła handlowa i t. p. Poza tem spółki mieszane powinny być pod wydatnym wpływem interesów publicznych, a więc władza publiczna musi na spółkę wywierać wpływ widoczny, nie można jednak z drugiej strony za spółkę mieszaną uważać stanu, gdy samorząd, nie wnosząc kapitału zakładowego, wywiera na spółkę prywatną swój wpływ jedynie dlatego, że udzielił jej subwencji w tej lub innej formie lub też uczestniczy w jej zyskach bez włożenia kapitału na mocy koncesji, udzielonej spółce prywatnej. Jednem słowem spółka mieszana wymaga by kapitał publiczny był spółnikiem, a nie wierzycielem spółki mieszanej.

Spółką mieszaną więc nazywamy spółkę między kapitałem publicznym i prywatnym, gdy oba kapitały stanowią jej podstawę i gdy obce czynniki biorą udział w administracji. Referent jest przeciwnikiem tezy holenderskiej, która żąda, by wpływ publiczny nie był w zależności od wysokości wkładu publicznego oraz polskiej, która chce nadać spółce mieszanej charakter publiczny. Również eliminuje z dziedziny spółek mieszanych przedsiębiorstwa o charakterze kulturalnym i dobra publicznego, co widzimy w Szwajcarji (szpitale, kąpiele, teatry).

Po takim rozumowaniu Dr Delius daje następującą definicję spółek mieszanych. „Pod nazwą spółki mieszanej należy rozumieć każde przedsiębiorstwo gospodarcze prawa prywatnego, w którym organizacja publiczna i prywatna wspólnie uczestniczą w kapitale zakładowym i wspólnie prowadzą administrację“.

Jakkolwiek i temu określeniu można by zarzucić pewną dowolność, gdyż celem zwykle nie jest sama spółka, ale interes publiczny, jako zasada, jest słuszne.

Dr. Delius pod względem historii rozwoju spółek mieszanych dzieli państwa na 2 kategorie, do pierwszej należą te, w których idea spółek mieszanych zaczęła się rozwijać w czasach ostatnich jak Francja, Holandja, Węgry, Czechosłowacja, Finlandja, Grecja, dodajemy od siebie i Polska, do

drugiej te, w których idea ta znalazła zastosowanie już pod koniec XIX stulecia: Anglja, Belgja, Szwajcarja, a przede wszystkim Niemcy. Na rozwój spółek mieszanych wywierało wpływ wielkie ściąganie się w danym państwie w większym lub mniejszym stopniu merkantylizmu i doktryny wolnego obrotu z etatyzmem i ideą socjalistyczną. Uwzględnić również należy różnice uprawnień samorządów w różnych krajach. W Niemczech, Szwajcarji, Austrii, gdzie istnieje pełnia uprawnień samorządów, spółki mieszane mogły rozwijać się bez przeszkód, natomiast zwięzione uprawnienia gmin w Anglii i Francji, nie sprzyjały rozwojowi tych spółek.

W początkach przedsiębiorstwa publiczne jak wiemy miały dwojaką formę: gospodarka prywatna pod kontrolą publiczną oraz gospodarka ściśle publiczna (monopol regie). W pierwszym wypadku wpływ samorządu był nikły. Tak np. w administracji tramwajów, oddanej spółce prywatnej, jako koncesja, władze publiczne nie mogły wywierać wpływu wydatnego na kształtowanie się taryf, rozwój linii, płace pracowników etc. Z drugiej strony administracja publiczna była mocno krytykowana, gdyż nie liczyła się często z możliwością ekonomiczną gminy i rentownością. To ściąganie się interesów wywołało powstanie spółek mieszanych jako formy kompromisowej. Z drugiej strony potęga kapitału prywatnego w niektórych państwach wywołała jego ekspansję w kierunku przedsiębiorstw użyteczności publicznej, jak to widzimy w Anglii (Elektricity Authorities, autobusy), w innych razach ekspansja samorządów dla zwiększenia obszaru działania zmuszała gminy do kooperacji z kapitałem prywatnym, jak np. w Belgji (Compagnie des Installations Maritimes de Brueges), wyciągania korzyści z prywatnych przedsiębiorstw tamtejszych (Budapester Hauptstädtische Markkasten A. G.) lub też wykorzystania technicznej wiedzy i inicjatywy prywatnej dla celów publicznych. Również i przedsiębiorstwa prywatne szukały pomocy kapitału publicznego (Manchester Ship Canal Company) lub też, w związku z gminą szukały w niej oparcia, szczególnie, gdy gmina posiadała monopol np. wykorzystania dróg miejskich dla transportów.

Niewątpliwie jednak typowy rozwój otrzymały spółki mieszane w Niemczech. Tu w końcu ubiegłego stulecia gaz, wodociągi i elektryczność oraz środki komunikacyjne były eksploatowane przez państwo wzgl. gminy bezpośrednio; około 93% wodociągów, 64,5% gazowni, 41,1% elektrowni było w rękach gmin, kapitał jednak publiczny wyczerpał się, a z drugiej strony w początkach XX wieku nastąpiła w poglądach na etatyzację życia reakcja na korzyść gospodarki kapitalistycznej. Praca Lorda Aveburga „O przedsiębiorstwach państwowych i gminnych“ silnie oddziaływała na umy-

sły, gminy były przez opinię powszechną, poniekąd zmuszone do współpracy nie tylko z kapitałem prywatnym, ale i do stosowania postępów techniki, szczególnie w dziedzinie elektryfikacyjnej, przekraczającej granicę jednej gminy.

Klasycznym przykładem jest rozwój spółki mieszanej Rheinisch-Westfälisches Elektrizitätswerk, które z przedsiębiorstwa, przeznaczonego początkowo dla potrzeb miejscowych m. Essen od r. 1905 rozwinęło się w jedno z najważniejszych przedsiębiorstw niemieckich przez kooperację wielu samorządów z kapitałem prywatnym, tak, że obecnie obsługuje 42,478 km², 9 milionów ludności i wytwarza 540.000 kw prądu.

Wojna nie tylko nie powstrzymała rozwoju spółek mieszanych, ale je wzmogła. Niemcy, odcięte od życia ekonomicznego całego świata musiały żyć własnym życiem gospodarczym, powstały nowe zadania przed samorządami (dostarczanie żywności i ubrań, różnych potrzeb domowych itp.). Dziedziny te musiały być podjęte i przez gospodarstwo prywatne, które w obawie utraty wszelkich dróg ekspansji, musiały przeniknąć do dziedzin gospodarki publicznej. To też w r. 1920 widzimy w 159 miastach 377 przedsiębiorstw mieszanych. Tem bardziej zaś wzrastał pęd w tym kierunku, że inflacja, która nastąpiła niebawem, zmusiła samorządy do szukania kapitału prywatnego. Tymczasem po ustaleniu waluty w r. 1924 znów powiał w Niemczech wiatr etatystyczny i znów zaczęto potęgować monopol i administrację własną, a przynajmniej żądano, by w przedsiębiorstwach miejskich kapitał spółek mieszanych był w połowie publiczny. Prąd ten jednak osłabł niebawem. Dodać jednak należy, że w czasach ostatnich jest wybitne dążenie do zachowania przedsiębiorstw miejskich w zarządzie własnym, ale dla administracji ich tworzy się spółki o charakterze prywatno-prawnym, usamodzielnione od władz miejskich, aczkolwiek cały kapitał jest własnością gminy.

Wykorzystując ostatnią sytuację gospodarczą i brak kapitałów publicznych kapitał prywatny zupełnie wyraźnie dąży do objęcia przedsiębiorstw miejskich, ale już nie w formie spółki mieszanej lecz przez przekształcenie monopolu w przedsiębiorstwa czysto prywatne. Myliłby się jednak ten, kto by chciał z rozwoju spółek mieszanych w Niemczech wyprowadzać wniośki co do innych krajów, gdyż warunki miejscowe i w tej dziedzinie odgrywają główną rolę. Szwajcaria np. przeszła już granice, zakreślone w Niemczech dla spółek mieszanych, i objęła szerszy dla nich zakres działania (teatry, szpitale itp.).

Podstawy prawne spółek mieszanych zależą, oczywiście, w pierwszym rzędzie od uprawnień gmin; tam, gdzie są one pełnymi jednostkami praw-

nemi, jak w Niemczech, Holandji, Finlandji i Polsce (dla miast wydzielonych z powiatów), utworzenie spółki nie następuje trudności, w Anglii, jak wspominaliśmy, gminy muszą uzyskać uprawnienia drogą ustawy. Poza tem jednak wszędzie rząd ma możność ograniczenia udziału samorządu w spółkach mieszanych. To też, acz gminy posiadają odnośne uprawnienia, muszą w niektórych krajach uzyskiwać rozporządzenia. Prawa ogólne pod tym względem spotykamy we Francji, Belgji, Grecji, Polsce, najliberalniej traktowana jest sprawa w Grecji i Polsce, w Belgji i Francji istnieje zastrzeżenie co do charakteru spółki, spółki te muszą posiadać charakter użyteczności publicznej. Specjalne przepisy co do wodociągów i elektryfikacji i budowy mieszkań tanich istnieją we Francji, Belgji i Czechosłowacji. W Belgji nadto potrzebne dla uczestniczenia gminy w spółce mieszanej jest zezwolenie króla.

We Francji kapitał prywatny wyjednał pewne zastrzeżenia dla siebie. Prawo z 28/XII 1926 i 17/II 1930 zastrzega, iż gminy nie mogą uczestniczyć w spółkach mieszanych powyżej 40% kapitału zakładowego, przeciwnie prawo z dn. 22/VI 1919 r. w Czechach nie pozwala na wyższy udział kapitału prywatnego, niż 40%. Niektóre państwa ograniczają wysokość dywidendy, co oczywiście wpływa hamująco na udział kapitału prywatnego, w Belgji dywidendę ograniczono do 4%. Podobne ograniczenia są i we Francji. Poza tem są już dziś głosy, żądające większych uprawnień, domaga się tego Freund w Niemczech a Szwajcarja już od 1895 r. zastrzega gminie prawo weta i udziału gminy w radzie spółki nawet wtedy, gdy nie ma udziału pieniężnego. Z drugiej strony w Niemczech kapitał prywatny pragnie ograniczać udział gmin w spółkach, żądając zatwierdzenia uchwał rad miejskich co do tworzenia tych spółek przez administrację państwową oraz powzięcia uchwał $\frac{2}{3}$ głosów w radach.

Co się tyczy organizacji spółek mieszanych formy prawne prawie wszędzie są jednakowe. Na plan pierwszy wysuwa się forma spółek akcyjnych (Francja, Polska, Finlandja, Węgry, Grecja), częściowo zatwierdzanych w drodze ustawodawczej. Poza tem istnieją spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółdzielnie, te ostatnie głównie w dziedzinie budowy tanich mieszkań. W państwach, które wymagają specjalnego prawa dla uprawnienia gmin do utworzenia spółki mieszanej forma prawna zbliża się do spółek opartych na prawie prywatnem. W Prusach na 474 spółki mieszane było 217 spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, 200 akcyjnych i 57 spółdzielni lub spółek komandytowych, w 200 spółkach akcyjnych pracowało 74.876 robotników, w 217 spółkach z ogr. odp. 15.645. Wpływ czynnika publicznego na administrację spółek mieszanych tam, gdzie dla utworzenia

spółki jest konieczny akt prawodawczy jest dostatecznie zabezpieczony, w Niemczech natomiast, gdzie stosunek ten regulują statuty spółek, wszystko zależy od miejscowych stosunków oraz stosunku kapitału publicznego do prywatnego. Stosunki te w Niemczech sprawiają, iż kapitał publiczny ma przewagę bądź przez większy udział pieniężny w przedsiębiorstwie, bądź też przez kartel samorządów wchodzących do spółki (Rheinisch Westphälische Electricitäts Werk). Tam, gdzie udział kapitału publicznego określa zgóry prawo (Francja), istnieją dodatkowe prawa, zastrzegające państwu decyzję co do sprzedaży udziałów itp.

Zarząd spółek akcyjnych, ich rady nadzorcze i walne zgromadzenia mają skład zależny od wysokości udziału w kapitale zakładowym. Wpływ więc samorządu zależy od wkładów, ale samorząd może zastrzedz sobie niekiedy prawa, płynące z jego charakteru publicznego. W stosunku do swoich przedstawicieli samorząd może przeprowadzić mandat imperative. Tam, gdzie istnieje reglamentacja prawodawcza lub administracyjna (Anglia, Belgja, Francja), prawo nadaje samorządowi możliwość odwołania przedstawiciela za zgodą prefekta, nadaje mu prawo posiadania choć jednego przedstawiciela w radzie nadzorczej nawet przy minimalnym udziale pieniężnym, za czynności jednak tego członka odpowiada gmina, nadto prawo przewiduje delegowanie ze strony samorządów komisarzy na walne zgromadzenia, do rady nadzorczej i dyrekcji bez prawa głosu, ale z prawem „veto”. To prawo rozciąga Francja i na te wypadki, gdy gmina nie ma w spółce kapitału, ale uczestniczyła w założeniu spółki. Szwajcaria nadaje państwu i samorządom prawo bezpośredniego wpływu na zarząd spółki w sprawach dotyczących interesów publicznych. Poza tem państwo w drodze nadzoru posiada uprawnienia wglądu w sposoby zarządu spółek, co nie jest pożądane, gdyż w interesie samorządu leży, aby prowadził własną politykę gospodarczą.

Niepodobna na zasadzie cyfr, dostarczonych przez poszczególne państwa, ułożyć statystyki ogólnej spółek mieszanych, gdyż jednostki nie są jednakowe. Tak np. w Belgji Tow. budowy tanich mieszkań łączy w sobie właściwie 275 kooperatyw, z drugiej strony na 98 spółek w Szwajcarji bardzo wiele nie nosi cech spółek mieszanych, również mała dotychczas liczba spółek w Holandji (13), Polsce (9), Finlandji (7) i Czechosłowacji nie daje pojęcia jeszcze o ich ważności dla danego kraju. Statystyka pruska wykazuje, że w dziedzinie przewozów spółki mieszane stanowią 18,28% wszystkich przedsiębiorstw na 70,84% przedsiębiorstw publicznych, w dziedzinie dostarczania prądu 16,9% na 55,8% przeds. publicznych, ilość zaś prądu dostarczanego w r. 1928 przez spółki mieszane wynosiła 28,8%,

przez gminy 28,1%, przez państwo 28,5%, przez osoby prywatne 14,6%. Gaz dostarczały w ilości 11,7% spółki mieszane, gminy 84,5%, prywatni 3,8%. Ale powyższe dane statystyczne dają tylko obraz pozorny i nie mogą uogólnić wpływu spółek mieszanych na ogólną gospodarkę krajową.

W wyniku ankiety większość referatów (6), wypowiada się wogóle na korzyść spółek mieszanych, 3 nie wypowiadają się ostatecznie, ale nie występują przeciw spółkom, natomiast referat szwajcarski na spółki te patrzy bardzo krytycznie i na zasadzie doświadczeń wypowiada się przeciw tej formie. Ale właściwe doświadczenie dłuższe mają tylko Niemcy, choć i one skutkiem wojny, a następnie inflacji mają pod tym względem jeszcze mało danych dla ostatecznego wypowiedzenia się w tym względzie.

Biorąc kwestję z punktu widzenia teorii przy rozstrzyganiu sprawy spółek mieszanych gminy muszą przede wszystkim rozstrzygnąć, czy ta forma może zabezpieczyć interesy gminy oraz rentowność przedsiębiorstwa; interesy publiczne gminy polegają na obronie ludności, szczególnie mało-uposażonej oraz na przeprowadzeniu pewnych zasad planowej gospodarki (niskie taryfy podmiejskie, wydłużenie linii komunikacyjnych, niskie taryfy dla gazu i elektryczności dla drobnych konsumentów i do celów produkcji, dostarczanie wody na krańce odległe i t. p.). Gminy również są zainteresowane w sprawie wynagrodzeń i zabezpieczenia personelu. Co się tyczy rentowności jest ona niekiedy w sprzeczności z interesem publicznym.

Z innych form zarządu przedsiębiorstwami system kontraktowy, niewątpliwie, daje niekiedy znaczne korzyści gminie, gdyż zapewnia jej stały dochód, odpowiedzialność osobistą koncesjonariusza, szybkie wykonawstwo oraz dyskrecję w prowadzeniu przedsiębiorstwa, unika nadto gmina kontroli państwowej oraz odgradza przedsiębiorstwo od wpływów politycznych. Ale interes publiczny nie zawsze wychodził z tej formy zwycięsko. Przedsiębiorca ma na celu przede wszystkim rentowność, stawiając na drugim planie zasady polityki komunalnej, której urzeczywistnienie przy tej formie zarządu narażało dla gminy niezwykle trudności. W kontraktach nie wszystko da się przewidzieć, gdyż okoliczności są zmienne. Nadto nie zawsze wobec zmiennych okoliczności można zabezpieczyć i finansowe korzyści dla gminy, bo nawet teoria ruchomych cen (Ameryka, Anglja), nie dała pod tym względem zadowalających wyników. Zresztą i kontrola gminy nie zawsze osiągała cel, a iurisprudencja sądów i w tej dziedzinie była zmienna.

Również i druga forma prowadzenia przedsiębiorstw w zarządzie własnym nie zawsze dawała dobre wyniki. Dopóki napływ kapitałów kredytowych do gmin był znaczny można było zakładać i prowadzić i rozszerzać

przedsiębiorstwa gminne prowadzone we własnym zarządzie, dziś zdobycie kapitałów na zakładanie przedsiębiorstw gminnych jest utrudnione. Ponadto samo prowadzenie przedsiębiorstwa przez gminę nie daje wyników dodatnich przez związanie przedsiębiorstwa z całą maszyną biurokratyczną magistratów, z całym aparatem ciężkim nieodzownej rachunkowości i kontroli. Na losy przedsiębiorstwa mają nadto wpływ bezpośredni czynniki polityczne, co na jego korzyść nie wychodzi. Nie wychodzi też na korzyść stosunek do personelu i dostawców, wreszcie konieczność ryzyka nieodzownego w każdym żywym przedsiębiorstwie nie godzi się z pojęciem zarządu gminnego. Te strony ujemne obu sposobów są znacznie złagodzone w spółkach mieszanych, godzących interes publiczny z interesem gospodarczym przedsiębiorstwa. Wyliczmy główne korzyści spółki mieszanej: łatwość zdobycia kapitału, wykorzystanie doświadczeń gospodarczych i technicznych oraz stosunków kapitału prywatnego, łatwość finansowania przedsiębiorstwa, niezależność od krępujących przepisów administracyjnych, uniezależnienie od kontroli państwowej, możliwość kooperacji z innymi przedsiębiorstwami, dyskrekcja w opracowaniu planów, łatwość dostosowania się do konjunktury, wzmożona odpowiedzialność i wydajniejsza praca zarówno dyrekcji jak personelu, możliwość rozszerzenia przedsiębiorstwa poza granice jednej gminy.

Przeciw tej formie prowadzenia przedsiębiorstwa wysuwano poważne argumenty, głównie z powodu przewagi czynnika prywatnego nad publicznym tam, gdzie wysokość kapitału prywatnego jest wyższa i gdzie brak odnośnych krępujących przepisów prawnych, praktyka jednak tych obaw nie potwierdza.

Braki jednak spółek mieszanych spowodowały powstanie nowych form, do których spółki mieszane przyczyniły się niewątpliwie, są to formy angielskie: public management in company form i improvided public management. W tego rodzaju formie cały kapitał jest kapitałem gminy, ale przedsiębiorstwo całkowicie jest uniezależnione od gminy, posiadając uprawnienia spółki akcyjnej. Przypuszczalnie będzie to forma przyszłości, ale i ona nie jest ideałem, dochody bowiem przedsiębiorstwa będą i tu przedmiotem narad samorządu, odpowiedzialność samorządu przy zmniejszonym wpływie faktycznym nie ustaje. To też Delius raczej skłania się ku formie wyodrębnienia przedsiębiorstw miejskich bez nadawania im prywatno-prawnej formy, choć rozumie, że i ta forma ma swoje braki przez trudności uzyskania kapitałów potrzebnych. W duchu tych form ostatnich idą wskazówki ze Związku miast niemieckich.

Z powyższego wynika, iż spółki mieszane nie mogą być dziś ani poleca-

ne jako forma ostateczna, ani też odrzucone. Forma ta następuje się gminom wtedy, gdy istnieją specjalne lokalne powody do związku z kapitałem prywatnym, jako forma przejściowa do wyższych stopni administracji publicznej, wreszcie wtedy, gdy spółka objąć ma większą ilość gmin.

Zamianę administracji publicznej na spółkę mieszaną, uważać należy za ruch wsteczny. W każdym razie, zakładając spółkę mieszaną, gmina musi dobrze dopilnować swych interesów publicznych.

*

*

*

Nie mogę nie dotknąć choć w paru słowach strony zewnętrznej tegorocznej konferencji.

Ujemną jej stronę stanowiło połączenie konferencji międzynarodowej ze zjazdem miast belgijskich, zwiększyło bowiem liczbę uczestników i utrudniło organizację. Dzięki jednak niezwyklej energii dyrektora i sekretarza jeneralnego związku p. M. Wincka te ujemne strony zostały możliwie stuszowane. Uczestnicy mieli możliwość zwiedzenia wystaw w Liège, Antwerpii i Gandawie (ogrodnictwo) z powodu 100-lecia Belgji, uczestniczyli w wielkim święcie belgijskim oraz zwiedzili Malines, Gandawę, Bruges i Ostendę, wszędzie podejmowani przez municypalność i władze państwowe, mieli możliwość zapoznać się zarówno ze stanem sztuki flamandzkiej, jak i nowocześniejszymi urządzeniami portowymi w Antwerpii i Liège, z domami, budowanymi przez Tow. tanich mieszkań (Antwerpja) oraz innymi urządzeniami publicznymi. Przepiękny koncert na dzwonach w Malines pozostanie na długo w pamięci uczestników.

Za gościnne przyjęcie przedstawicieli samorządów wszystkich narodów należy się Belgji specjalne podziękowanie.

Gospodarka miast w świetle liczb.

MIASTO PORTOWE GDYNIA.

1. Powstanie, rozwój i rozbudowa miasta.

Port gdyński i miasto portowe Gdynia stanowią bez przesady dwa potężne dzieła Państwa Polskiego, dzieła — które są i pozostaną pomnikiem naszej żywotności, wielkiego rozmachu i naszego zmysłu twórczego. Nie można oprzeć się entuzjastycznym wzruszeniom na widok portu i miasta oraz nie mieć podziwu dla nadzwyczajnego wysiłku państwowego, gdy się pomyśli, że — gdzie zaledwie kilka lat temu leżała mała i cicha wieś kaszubska — dziś tętni życiem port i nowe miasto Gdynia. I ten podziw mamy nie tylko my Polacy, lecz również narody obce. Bardzo często w prasie zagranicznej czyta się obszernie artykuły o Gdyni, w których przebija zdumienie dla tego państwowego przedsięwzięcia i osiągniętych już rezultatów. Dla przykładu zacytuję charakterystyczny głos jednego z publicystów niemieckich Dr. Ernesta Federa, w artykule p. t. „Złoto w Gdyni“, zamieszczonym w „Berliner Tageblatt“ z dn. 22 października 1929 r.

„Na dzwonnicy Urzędu Portowego. Jakież oryginalny widok stamtąd! Dicz czy miasto lub też jedno i drugie razem? Dokoła wre i kipi praca. Tu już coś wybudowano, tam coś się tworzy. Tu cała ulica, tam jeszcze niewykończona. Obok brzydkiej rybackiej chaty nowoczesna kamienica. Opodal piękne wille, nieco dalej długie baraki. Okazały gmach transformatorów, wspaniała poczta. Wielka szkoła marynarki. Potem znów bagno i torf, szyny biegną do portu, który częściowo wykończony służy już swojemu przeznaczeniu. Skrzeczące dźwigi obrotowe, stacje przystaniowe, okręty, czekające na wyładowanie towarów, statki płynące do portu. Wszędzie hałas, praca, rozwój...

Oto obraz Gdyni wyrastającej z ziemi na wzór miast, poszukujących złota! Wieś rybacka, przed kilku laty jeszcze prawie nieznaną, drzemącą pod osłoną półwyspu Hel, ma się stać wielkiem miastem o 100.000 mieszkańców oraz portem morskim, ma zwrócić uwagę całego świata na wybrzeże Polski i na polską wytwórczość. Fantazja czy wykonalny projekt?“

Rozwojem portu i miasta Gdyni zajmuje się żywo prasa angielska, francuska, niemiecka a nawet szwajcarska. We wszystkich zagranicznych publikacjach na temat Gdyni podkreślana jest energia rządu polskiego w kie-

runku szybkiego tempa budowy portu i uznanie dla dotychczasowych wyników, a prasa niemiecka i gdańska bynajmniej nie ukrywa, że szybki rozwój portu i miasta Gdyni doprowadzić może w niedługim czasie do zupełnego poderwania portu gdańskiego. Port gdyński już dziś stał się potężnym konkurentem Gdańska. Tak więc to, co niedawno jeszcze mogło wydawać się fantazją czy eksperymentem rzekomego romantyzmu polskiego, dziś jest wyraźną rzeczywistością. Obecnie chodzi tylko o to, aby rozpoczęte dzieło doprowadzić do zupełnego wykończenia.

Gdynia przed rozpoczęciem budowy portu, jak wiadomo, była małą osadą rybacką, a obszar jej wynosił około 449 ha. Z chwilą przystąpienia do budowy portu, Gdynia poczęła rozrastać się w bardzo intensywnym tempie co do obszaru i zaludnienia. Największy rozwój Gdyni przypada na okres 1926 i 1927 r., a to w związku z nadaniem Gdyni ustroju gminy miejskiej rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 10.II.1926 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 21, poz. 127) oraz w związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dn. 1.VI 1927 r. o popieraniu rozbudowy i rozwoju gospodarczego portu i miasta Gdyni (Dz. Ust. R. P. 51, poz. 452).

Na początku 1926 roku powiększył się stan terytorjalny Gdyni przez włączenie gminy Oksywie (Dz. Ust. R. P. 1, poz. 7 z r. 1926). Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 29.IV.1930 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 34, poz. 277) częścią Gdyni stała się w r. 1930 również gmina Chylonja. Dziśjsze miasto Gdynia obejmuje więc tereny dawnej Gdyni, gmin Oksywia, Chylonji, oraz obszarów dworskich Kamiennej Góry i Grabowa; razem — około 2.218,06,94 ha.

W chwili odzyskania Niepodległości ilość wszystkich budynków w Gdyni wynosiła około 188 zabudowań zawierających około 438 lokali mieszkalnych 1 — 3 pokojowych (około 950 izb).

Za okres od 1920 — 1923 r. brak jest statystycznych danych o ruchu budowlanym, a według danych oddziału podatkowego Magistratu, przyjąćby można wybudowanie około 15 will na Kamiennej Górze, czyli około 150 izb mieszkalnych. Rozwój budownictwa mieszkaniowego w poszczególnych latach, począwszy od 1924, w cyfrach wyraża się następująco:

W roku 1924	wybudowano	18 domów	72 izby
„ 1925	„	15 „	120 „
„ 1926	„	48 „	421 „
„ 1927	„	89 „	1246 „
„ 1928	„	93 „	1900 „
„ 1929	„	115 „	2000 „
		378 domów	5759 izb

W roku 1930 wykończono w budynkach około 70 izb mieszkalnych. Ogółem w obecnej chwili liczy Gdynia około 573 budynków, 7039 izb, bez Chylonji. W bieżącym roku przewiduje się wykończenie 15 budynków z około 368 izbami mieszkalnymi przy pomocy kredytów z państw. funduszy.

W r. 1921 Gdynia liczyła 2.560 mieszkańców, w r. 1930 (na 1.V) — 34.455 (bez Chylonji, której ludność wynosi około 7.000).

Organa samorządu **wiejskiego** Gdyni rozpoczęły urzędowanie poraz pierwszy w dniu 10 lutego 1920 r., t. j. od chwili objęcia w posiadanie Pomorza i wybrzeża morskiego przez władze polskie. Natomiast samorząd gdyński **miejski** datuje się od 10 lutego 1926 r., t. j. od chwili nadania Gdyni ustroju miejskiego.

Całkowite wybory przeprowadzono w Gdyni:

- a) do Rady Gminnej wsi Gdynia w dniu 13.IX.1923 r.;
- b) do Rady Miejskiej Gdyni, jako miasta niewydzielonego, w dniu 21. XI.1926 r.;
- c) do Rady Miejskiej Gdyni, jako miasta wydzielonego z pow. morskiego rozp. Rady Ministrów z dn. 11.I.1929 (Dz. Ust. R. P. Nr. 4, poz. 35), w dniu 4.VIII.1929 r.

Urząd wójta wsi Gdyni sprawował Jan Radtke od dnia 10.II.1920 r. do dnia 15 kwietnia 1926 r.

Urząd burmistrza m. Gdyni sprawował Augustyn Krause od dnia 15 kwietnia 1926 r. do dnia 3.X.1928 r.

Od dnia 4.XII.1928 r. do dnia 5.V.1929 r. pełnił obowiązki prezydenta miasta wiceprezydent Hilary Ewert-Krzemieniewski.

Od dnia 6 maja 1929 r. pełni obowiązki Prezydenta Mieczysław Bilek w charakterze Komisarycznego wiceprezydenta.

Gdynia, jak wszystkie miasta w b. zaborze pruskim, rządzi się obowiązującą nadal miejską ordynacją pruską.

Szybkie tempo robót portowych, jakie nastąpiło po podpisaniu w lipcu 1924 r. przez rząd polski umowy z polsko-francuskim konsorcjum o budowie portu, pociągnęło za sobą szybką rozbudowę samego miasta.

W r. 1925 miasto uzyskało oświetlenie elektryczne. Równocześnie przystąpiono do budowy ulic i wytknięcia dróg pod ulice przyszłe. W tymże roku wykończono kościół i rozpoczęto budowę miejskiej 7-io klasowej szkoły powszechnej.

Rok 1926 przyniósł miastu nowoczesny dworzec kolejowy, który wybudowało ministerstwo komunikacji w miejscu dawniejszej budki stacyjnej. Dworzec ten już dziś staje się zbyt szczupły dla potrzeb portowego miasta, to też projektowane jest wybudowanie dworca centralnego.

W roku 1927 wybudowano gmach urzędu morskiego, urzędu celnego oraz koszary marynarki wojennej.

Niezwykle intensywny ruch budowlany zaznaczył się w roku 1928. W tym roku miasto zyskało szereg pięknych gmachów publicznych, jak gmach Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego, wspaniały gmach urzędu pocztowego w stylu nowoczesnym, gmach żeglugi Polskiej, położony nad samem morzem, Państwowego Instytutu Meteorologicznego, kapitanatu portu, stacji pilotów i t. d. Ponadto wykończono gmach miejskiej szkoły powszechnej, w którym się mieści obecnie również gimnazjum miejskie; dalej wybudowano dwa czteropiętrowe domy miejskie, w których się mieszczą biura Magistratu, komunalna kasa oszczędności m. Gdyni, biura starostwa grodzkiego oraz częściowo mieszkania dla urzędników miejskich, wreszcie miasto pobudowało t. zw. kolonję rybacką i budynek mieszkalny dla rybaków. Oprócz budownictwa wysokiego dokonano na większą skalę budowy szeregu dróg komunikacyjnych w śródmieściu, a mianowicie — zabrukowano najdłuższą ulicę Świętojańską, dalej — Portową, Szkolną, Rynek Kaszubski, ul. 10-go Lutego, Abrahama (nazwa pochodzi od nazwiska gorącego patrioty kaszuba) oraz szereg ulic wiodących do morza.

Dzięki zakrojonej na wielką skalę akcji kredytowej Banku Gospodarstwa Krajowego niezwykle spotęgował się w r. 1928 ruch budowlany prywatny w kierunku budowy domów mieszkalnych. Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił właścicielom placów budowlanych kredytu do 90 — 95% sumy kosztorysu. Wybudowano więc w ciągu jednego roku 93 domy prywatne na 1900 mieszkań. Gdynia pomimo to przedstawia jednak jeszcze obraz wielkiego terenu niedość zabudowanego.

Rozbudowa miasta w r. 1929 obejmowała głównie inwestycje w zakresie urządzeń sanitarnych, jak: wodociąg i kanalizacja, a nadto inwestycje komunikacyjne t. j. ulice. Zakreślony szeroko program robót w tych dwóch dziedzinach inwestycyj nie mógł być, niestety, w całości wykonany z powodu braku odpowiednich funduszy i musiał być znacznie ograniczony, tem niemniej jednak wybudowano szereg kanałów sanitarnych i deszczowych, odczyszczalnię Imhoffa, zbiornik wodociągowy, stację pomp „Gdynia“, stację pomp „Oksywie“, szereg studni i kilka nowych ulic w śródmieściu. Wodociąg i kanalizacja zostały uruchomione na początku 1930 r. (luty — marzec).

Pomimo tych imponujących na pierwszy rzut oka rezultatów, w rzeczywistości rozbudowa miasta nie jest równomierna z szybkością budowy i rozwojem portu. Gdynia ma przed sobą jeszcze pobudowanie około 50 km. ulic wraz z przeprowadzeniem na nich wodociągu i kanalizacji, tudzież zbu-

dowanie szeregu gmachów użyteczności publicznej, jak szkoły, szpitale, hala targowa i t. p. Koszt całokształtu robót inwestycyjnych dla Gdyni o zadaniach miasta z ludnością sto tysięcy mieszkańców wyraża się sumą około stu milionów złotych, wykonano zaś dotychczas inwestycji na sumę zł. 10 milionów, a zatem inwestycji do wykonania pozostaje jeszcze na sumę 90 milionów.

Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że Gdynia buduje i rozwija się szybko. Również szybko się zaludnia. Według danych Miejskiego Biura Meldunkowego liczba ludności Gdyni w poszczególnych okresach czasu przedstawia się następująco:

w dniu	1.1.1927 r.	było	13.780	mieszkańców
„	1.1.1928 r.	„	22.012	„
„	1.1.1929 r.	„	24.118	„
„	1.2	„	25.403	„
„	1.3	„	26.679	„
„	1.4	„	27.207	„
„	1.5	„	28.773	„
„	31.12	„	31.692	„

Obecnie po przyłączeniu do miasta gminy Chylonja, liczba ludności Gdyni wynosi około 40.000 mieszkańców.

Liczba ludności byłaby znacznie większa, gdyby można było przez pobudowanie tanich mieszkań osiedlić w Gdyni robotników, którzy tu pracują, a wskutek braku mieszkań zmuszeni są zamieszkiwać w okolicach (Reda, Wejherowo, Wielki Kack i t. p.).

Inwestycje komunalne wykonywane są prawie wyłącznie za pieniądze państwowe, co jest zresztą zrozumiałe, bowiem miasto, jako „nowonarodzone“, nie jest w stanie finansować swych inwestycji, wynoszących milionowe sumy.

Nie od rzeczy będzie, sądzę, wspomnieć tu kilka słów o potrzebie kreowania niektórych urzędów w Gdyni.

Powiatowa Komenda Uzupełnień znajduje się w Kościerzynie; wobec 40 tysięcy ludności w Gdyni należałoby jaknajrychlej utworzyć P. K. U. w Gdyni wyłącznie dla miasta.

Urząd Skarbowy znajduje się w Wejherowie. Dla wygody ludności gdyńskiej należałoby utworzyć w Gdyni przynajmniej ekspozyturę, co niewątpliwie byłoby z korzyścią i dla Skarbu Państwa.

Pozatem powinien być utworzony w Gdyni wyłącznie dla miasta Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy.

Kasa Chorych znajduje się w Wejherowie, w Gdyni zaś tylko Oddział

tej instytucji. Jeżeli się zważy, że z ogólnej liczby 20.000 członków tej Kasy Chorych na Gdynię przypada przeszło 12.000 ubezpieczonych, że wskutek tego gros dochodów Kasa Chorych czerpie ze składek członków - mieszkańców Gdyni, nie powinno być żadnych wątpliwości co do konieczności utworzenia w Gdyni samodzielnej Kasy Chorych.

2. Dochody i wydatki miasta.

W miarę rozbudowy i rozwoju Gdyni b. poważnie zwiększały się z roku na rok dochody i wydatki miasta.

Poniższe liczby ilustrują wzrost dochodów i wydatków zwyczajnych miasta w poszczególnych okresach budżetowych.

	Dochody zwycz.	Wydatki zwycz.
Rok 1926 i I kwartał 1927	331.083,64	317.386,96
„ 1927/28	635.786,46	439.612,68
„ 1928/29	1.776.641,30	1.255.440,43
„ 1929/30	2.789.761,85	2.764.924,25

Jak z liczb tych wynika, dochody zwyczajne miasta w powyższych okresach budżetowych nie tylko, że pokrywały całkowicie wydatki zwyczajne, lecz również wykazywały stale znaczne nadwyżki.

Jednakże skutek ciągłego i coraz większego zadłużania się miasta na inwestycje, a w związku z tem — konieczności pokrywania znacznych wydatków z tytułu rat amortyzacyjnych i odsetek od pożyczek, należy się spodziewać, że już w r. 1930/31 równowaga budżetu zwyczajnego miasta zostanie zachwiana i miasto popadnie w poważny deficyt.

Corocznie przyznawane miastu ze Skarbu Państwa dotacje na pokrycie annuitetów nie ratują sytuacji, bowiem wysokość ich jest niewystarczająca.

Zagadnienie finansów m. Gdyni wymaga szerszego potraktowania ze względu na specyficzne warunki gospodarki finansowej oraz inwestycyjnej Gdyni i temu ciekawemu problemowi zamierzam poświęcić osobny artykuł w „Samorządzie Miejskim“.

Niezależnie od normalnej gospodarki bieżącej, zarząd miasta musi prowadzić na dużą skalę gospodarkę inwestycyjną. Ogólne sumy wykonania budżetów nadzwyczajnych w poszczególnych okresach przedstawiają się następująco:

	Dochody nadzwycz.	Wydatki nadzwycz.
Rok 1926 i I kwartał 1927	100.078,—	107.366,67
„ 1927/28	2.512.324,20	2.512.324,20
„ 1928/29	3.082.279,80	4.753.966,68
„ 1929/30	6.165.304,95	8.111.526,88

Wydatki nadzwyczajne (inwestycyjne), poczynawszy od roku budżetow. 1927/28, ulegają z roku na rok nieomal podwojeniu i pokrywane są prawie wyłącznie z pożyczek ze Skarbu Państwa i Banku Gospodarstwa Krajowego.

Jeżeli chodzi o dochody zwyczajne, to najpoważniejszymi źródłami tych dochodów są podatki samoistne, dodatki do podatków państwowych i udziały w tych podatkach.

W roku budżetowym 1929/30 uzyskano z poszczególnych źródeł następujące dochody (wpływy plus zaległości czynne):

Majątek komunalny	39.758,24
Przedsiębiorstwa komunalne	50.476,34
Subwencje i dotacje	500.000,—
Zwroty	27.548,85
Oplaty administracyjne	17.149,78
Oplaty za korzystanie z urządzeń miejskich	25.490,45
Dopłaty	—
Udział w podatkach państwowych	264.179,50
Dodatki do podatków państwowych	1.473.518,88
Podatki samoistne	148.168,79
Dochody różne	41.523,52

Z podatków samoistnych miasto pobiera: podatek od lokali, od zabaw i rozrywek, od psów, opłatę od umów o przeniesieniu własności nieruchomości, podatek od szyldów, plakatów i anonsów, od zaprotestowanych weksli, od oświetlenia elektrycznego, od spadków i darowizn i od przedmiotów zbytku.

Najbardziej dochodowymi z tych podatków są:

podatek od zabaw i rozrywek — wpływ w r. 1929/30	zł. 48.195,57
podatek od lokali — wpływ w roku 1929/30	„ 25.253,36
opłaty od umów o przeniesieniu własności nieruchomości — wpływ w roku 1929/30	„ 37.605,74
podatek od zaprotestowanych weksli wpływ w r. 1929/30	„ 20.234,98

Dotychczas nie jest pobierany podatek od placów niezabudowanych, który mógłby stać się dla miasta poważnem źródłem dochodu. Oprócz znaczenia fiskalnego, podatek ten miałby duże znaczenie w zakresie ukrócenia znacznej spekulacji placami i wzmoczenia prywatnego ruchu budowlanego w m. Gdyni.

Zygmunt Pawlak.

WYSTAWA MIĘDZYNARODOWA KOMUNIKACJI I TURYSTYKI W POZNANIU.

Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki w Poznaniu, pod względem obszaru zajmuje wprawdzie nieco mniej miejsca od zeszłorocznej Powszechnej Wystawy Krajowej, zawiera jednak pokaźną ilość ciekawych i nawet jedynych w swoim rodzaju eksponatów.

O ile na obecnej Wystawie wystawcy zagraniczni wyczerpująco ukazali rozwój komunikacji w swoich krajach, o tyle Polska demonstruje na M. W. K. T. nie tylko swój 10-cioletni dorobek w dziedzinie komunikacji i turystyki, lecz także przedstawia niezmierznie interesująco swe zamierzenia i plany na najbliższą przyszłość.

Wszystko na tej Wystawie jest godne szczegółowego obejrzenia, niektóre jednak pokazy przykuwają uwagę zwiedzających, bądź swoją nieprzeciętną wartością, bądź też tem, iż są prawdziwymi unikatami.

Jeśli np. rozpoczniemy przegląd eksponatów od tak zwanego „Pałacu Geografii“, w którym to pawilonie mieszczą się pokazy organizacji międzynarodowych oraz eksponaty kartograficzne, mimowoli zatrzymamy się z podziwem przy pokazach amerykańskich, angielskich i szwedzkich. Umieszczona tu mapa Sztokholmu jest dla znawcy prawdziwym arcydziełem sztuki kartograficznej. Wielkie zainteresowanie budzą też eksponaty portugalskie z Angoli. Z pośród znajdujących się tu eksponatów polskich zwraca na siebie uwagę starożytny globus, na którym poraz pierwszy umieszczono Amerykę po jej odkryciu. Amerykanie za ten globus ofiarowywali Uniwersytetowi Jagiellońskiemu około 100.000 dolarów.

Specjalnie zaszczytnem wyróżnieniem Wystawy Poznańskiej jest obecność w tymże pawilonie stoiska Ligi Narodów, jeżeli wziąć pod uwagę, iż od chwili założenia Ligi odbyło się przeszło 1000 wystaw międzynarodowych, lecz Liga Narodów jako taka brała udział tylko w pięciu z nich, w tej liczbie właśnie obecnie w Wystawie Poznańskiej. Stoisko Ligi Narodów obejmuje prace Międzynarodowego Komitetu tranzytu i transportu, będące organem Ligi.

Dalej znajdują się eksponaty najpotężniejszego czynnika gospodarczego świata — Międzynarodowej Izby Handlowej.

Następny pawilon — Chiński — zawiera okazy czołowych artystów — malarzy tego kraju, będąc wystawą egzotycznego krajobrazu chińskiego.

Sąsiedni pawilon elektrotechniki zawiera liczny szereg eksponatów, świadczących o wielkim rozmachu Polski w tej dziedzinie. Na specjalną uwagę zasługuje w tym pawilonie krótkofalowy radioaparat nadawczy, którym p. Min. Kühn nadał depezę do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o dokonaniu otwarcia Wystawy.

W pawilonie Komunikacji figurują plany rozbudowy sieci oraz taboru kolejowego w Polsce, jak też najnowsze modele mostów i konstrukcji kolejowych. Powszechne zainteresowanie budzi tu pracownia psychotechniczna, w której są badane uzdolnienia kandydatów do służby kolejowej.

Idąc dalej, widzimy na wolnym polu drewniany model olbrzymiej łodzi podwodnej w naturalnej wielkości. Łódź ta (konstrukcji francuskiej) odpowiada dwóm dotąd nierozwiązalnym wymaganiom: rozwija bowiem największą szybkość podwodną i nadwodną.

W pawilonie turystyki, w którym znajdujemy eksponaty nieomal wszystkich państw europejskich, widzimy stoisko propagandowe przyszłorocznej „Wystawy Stulecia Postępu“ w Chicago. Fakt, że stoisko to znalazło się właśnie jedynie na Wystawie, odbywającej się w Polsce, nie bacząc na to, że w tym samym czasie odbywają się

wystawy międzynarodowe w innych państwach, jest istotnym sukcesem organizatorów M. W. K. T. w Poznaniu.

Dominująca część pawilonu turystyki poświęcona jest Polsce. Obejrzenie tego pawilonu jest prawdziwą podróżą po całej Polsce, dającą pojęcie o pięknie naszego krajobrazu i innych walorach turystycznych naszego kraju.

Olbryzi pawilon wystawy samochodowej pokazał niemal wszystkie fabryki samochodowe, świadcząc o szalonym tempie rozwoju automobilizmu.

Dalej zwraca uwagę zwiedzających: wspaniałe stoisko awjacji włoskiej oraz hala polskiego przemysłu lotniczego, mieszcząca 30 awjonetek konstrukcji polskiej, które — zdaniem przedstawiciela francuskiego ministerstwa awjacji — są jedynymi na całym świecie pod względem udatności, pomysłu i konstrukcji.

W hali sąsiedniej pieczęć wzrok: przepięknie wykonane modele portu i miasta Wenecji, portów: Fiume, Neapolu, Kopenhagi, Gdyni i Havru, dalej stoiska, poświęcone komunikacji, wśród których starannością i pomysłowością pokazu wyróżniają się stoiska Czechosłowacji, Węgier, Belgji, Rumunji i Italji.

W stoisku naszego Ministerstwa Robót Publicznych dowiadujemy się o stanie rozwoju ruchu samochodowego i autobusowego w Polsce.

W stoisku Monopolu Spirytusowego widzimy ciekawy aparat, odwadniający — według najnowszego systemu — spirytus, przez co osiąga się większą niż dotąd kaloryczność mieszanek spirytusowych, które z czasem zapewne wyprą całkowicie benzynę z motorów trakcji spalinowej.

Na olbryzim podwórku wystawowym, mieszczą się tabor kolejowe: czechosłowackie, włoskie, rumuńskie i polskie.

Z tego pokazu wynika, że polski tabor kolejowy w niczem nie ustępuje taborom innych państw, natomiast jest znacznie tańszy.

Widzimy tu też sprzęgło automatyczne (wynalazek inż. Sokołowskiego), które odpowiada 21 warunkom, ustanowionym przez Międzynarodową Komisję badań nad sprzęgłami wagonów kolejowych.

Pawilon Poczty i Telegrafów daje nam znakomity pokaz rozwoju przemysłu telefonicznego w Polsce.

Dalej znów podziwiać należy interesujące pokazy stoiska Szwajcarii i wreszcie hale eksponatów tramwajnictwa, gdzie obok najnowocześniejszych wozów tramwajowych czeskich i gdańskich, widzimy wśród eksponatów polskich pierwszy wóz tramwajowy w Polsce, który rozpoczął kursować we Lwowie w 1894 roku.

Wystawa poznańska dobrze spełniła swoje zadanie, to też wywołała duże zainteresowanie zagranicą, czego dowodem były liczne odwiedziny wystawy przez gości zagranicznych.

Wystawę zwiedzili w charakterze oficjalnym: wiceminister kolei włoskich Penna-
varia, generalny dyrektor kolei bułgarskich Boszkow, minister kolei rumuńskich Ma-
noilescu, minister kolei belgijskich Lippens, minister lotnictwa francuskiego Eynac,
francuski minister robót publicznych Pernot i estoński minister kolei Juermann.

W niedzielę dn. 10 sierpnia b. r. min. Kühn ogłosił listę wystawców, nagrodzonych przez rząd, zaś p. prezydent Ratajski ogłosił listę wystawców, nagrodzonych listami pochwalnymi przez Komitet Wystawy.

W dniu tym wystawa została zamknięta.

Ze Związku Miast Polskich.

W SPRAWIE WIADOMOŚCI Z ŻYCIA MIAST.

Słusznie skarżymy się na to, że w społeczeństwie niedość ugruntowana jest znajomość samorządu i że w związku z tem o gospodarce samorządu, szczególnie o gospodarce gmin miejskich, padają nieraz głosy nieuzasadnionej i niesprawiedliwej krytyki, szerzące niechęć i nieufność do tejże gospodarki.

Rada na to jest tylko jedna: dać poznać samorząd jaknajszerszym warstwom społeczeństwa, a więc — jaknajwięcej mówić i pisać o nim, o tem, co on robi i jak on robi. A jak dla gruntownej znajomości poszczególnego człowieka trzeba go obserwować w jego życiu codziennem, trzeba się przyjrzeć tym drobnym sprawom, które z dnia na dzień wypełniają to jego życie, tak też dokładną znajomość zbiorowości ludzkiej, jaką jest m. in. i gmina miejska, można zdobyć tylko przez zaznajamianie się ze wszelkimi, chociażby nawet drobnymi i na oko niewiele znaczącymi, poczynaniami organów gminy.

Źródłem takich właśnie wiadomości powinna być głównie kronika „Samorządu Miejskiego“ — centralnego organu miast polskich; ona właśnie powinna być zwierciadłem, pokazującym miasta takimi, jakimi one są w ich żmudnej pracy codziennej. Dlatego też kilkakrotnie już — czy to w drodze okólników, czy komunikatów w piśmie — zwracaliśmy się do zarządów miast z apelem i prośbą o nadsyłanie Redakcji wiadomości kronikarskich.

Nasza inicjatywa w tym względzie nie wywołała dotąd, niestety, należytego echa. Otrzymujemy tylko przeważnie — i to nie od wszystkich miast — protokoły posiedzeń organów miejskich, z których dopiero wydobywać musimy materiał kronikarski przy stosunkowo dużym nakładzie pracy i kosztów. Poza tem — na posiedzeniach rad miejskich, a nawet magistratów, rozważane są tylko sprawy ważniejsze, dawane są tylko pewne ogólne dyrektywy dla pracy, której tok normalny rozwija się poza temi posiedzeniami. Kiedy i jak to się robi, tego najlepsze protokoły nie powiedzą; ale powiedzą to krótkie notatki: wtedy, a wtedy zaczęto lub skończono to i to, takim a takim kosztem, robił ten i ten; dnia tego i tego zdarzyło się to lub owo, sprzedano lub kupiono to i tamto, uzyskano pożyczkę w tej lub innej instytucji, i t. p. Takich krótkich wiadomości możemy zamieszczać jak najwięcej, bo dla nich właśnie przede wszystkim powinno być miejsce w „Samorządzie Miejskim“. Wiadomości zaś te nietylko pomogą do osiągnięcia celu, o którym mówimy we wstępie, będą one miały duże znaczenie także dla samych miast jako impuls do pewnych poczynąń, czy też jako owoc pewnego doświad-

czenia, mogący posłużyć jako wskazówka albo jako podstawa porównania w stosunku do własnych poczynąń.

Zwracamy się więc jeszcze z apelem o nadsyłanie nam takiego materiału kronikarskiego i nie wątpimy, iż tym razem apel ten nie przebrzmi bez echa.

Projekt rozporządzenia o miejskim podatku ładunkowym.

W zeszycie 6 naszego pisma z dnia 1 kwietnia r. b. na str. 270 zamieściliśmy wzmiankę o projekcie zmiany rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie miejskiego podatku ładunkowego. Skreśliliśmy tam pokrótce, na czym zmiana ma polegać i zaznaczyliśmy, iż do sprawy tej powrócimy, gdy Związek Miast będzie miał sposobność szczegółowego zapoznania się z projektem.

Projekt powyższy nadesłany został Związkowi Miast Polskich przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych do opinii i Zarząd Związku odpowiedział w sposób następujący:

„Od czasu wydania ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, wysokość stawek podatku ładunkowego kilkakrotnie już była ograniczana drogą rozporządzeń Pana Ministra Spraw Wewnętrznych; po-
zatem ustawa o rozbudowie miast zwolniła cały szereg towarów od opodatkowania.

Jak jednakże praktyka wykazała, zmiany powyższe nie wywarły by-
najmniej dodatniego wpływu na wzmożenie przewozów drogami żelaznymi. Rozwojowi ruchu automobilowego towarzyszy zarówno w Polsce, jak i we wszystkich krajach równoczesny spadek kolejowej frekwencji osobowej i towarowej. Przyczyny tego są różne, a jeśli chodzi specjalnie o konkurencję samochodów z kolejami w zakresie przewozu towarów, to niewątpliwie decydującym czynnikiem w tej sprawie jest kwestja podwójnego naładunku i wyładunku towarów przy transporcie kolejowym, nieistniejąca przy przewozie samochodami i dająca transportowi samochodowemu wyższość nad transportem kolejowym.

Wobec powyższego uzasadnioną jest obawa, że projektowane rozporządzenie będzie miało w skutkach jedynie uszczuplenie wpływów miast z podatku ładunkowego, natomiast nie odegra żadnej poważniejszej roli na korzyść kolei żelaznych w ich konkurencji z ruchem samochodowym.

Z powyższych względów oraz z uwagi na krytyczny stan finansów miast, które — jak to Ministerstwo Spraw Wewnętrznych samo w uzasadnieniu projektu przyznaje — nie mogą obecnie zrównoważyć swych budżetów, Zarząd Związku Miast Polskich zmuszony jest uznać projekt zmiany rozpo-

rządzenia o podatku ładunkowym za niecelowy i dla gospodarki finansowej miast szkodliwy.

Ponieważ zaś — jak to z uzasadnienia projektu wynika — inicjatywa w sprawie projektowanej zmiany wyszła od Ministerstwa Komunikacji, Zarząd Związku Miast nie może powstrzymać się od uwagi, że do ucieczki towarów od przewozu kolejami w stopniu o wiele wyższym, aniżeli nikły podatek ładunkowy, pobierany przez niektóre tylko miasta w Polsce, przyczyniła się poważna podwyżka przewozowej taryfy kolejowej, dokonana z końcem roku ubiegłego przez Ministerstwo Komunikacji, że zatem obniżenie tej taryfy miałoby dla straconych dotąd dla przewozu kolejowego towarów bez porównania większą siłą przyciągającą, aniżeli obniżenie podatku ładunkowego.

Nie od rzeczy będzie również zaznaczyć, że projektowana zmiana pociągnie za sobą konieczność nowej zmiany kilkakrotnie już zmienianych statutów podatkowych w tych miastach, które podatek ładunkowy pobierają oraz, że umniejszenie wpływów z podatku ładunkowego utrudni tembardziej miastom zrównoważenie i wykonanie ich budżetów tegorocznych“.

**Prosimy Zarządy Miast o spieszne regulowanie
składek członkowskich bieżących i zaległych, we-
dług wymiaru, rozesłanego w dniu 27 czerwca
r. b. wszystkim miastom związkowym.**

Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.

**PRZEPISY W SPRAWIE PRZEZNACZENIA I PARCELACJI GRUNTÓW, POŁO-
ŻONYCH W SFERZE INTERESÓW MIESZKANIOWYCH.**

W Dzien. U. R. P. Nr. 51 pod poz. 430 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Reform Rolnych z dnia 7 czerwca 1930 r. w sprawie przeznaczenia i parcelacji gruntów, położonych w sferze interesów mieszkaniowych miast i ośrodków przemysłowo-handlowych. Rozporządzenie zawiera szereg szczegółowych przepisów, mających duże znaczenie dla polityki terenowo-budowlanej miast.

ROZCIĄgniĘCIE PRZEPISÓW POLICYJNO-BUDOWLANych DLA GMIN MIEJSKICH NA NIEKTÓRE OSIEDLA GMIN WIEJSKICH WOJEWÓDZTWA POLESKIEGO.

W Dzien. U. R. P. Nr. 52 pod poz. 433 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Robót Publicznych z dnia 3 lipca 1930 r. w sprawie rozciągnięcia przepisów policyjno-budowlanych dla gmin miejskich na 35 miasteczek, osiedli i wsi, położonych w województwie poleskiem.

ROZPORZĄDZENIE WYKONAWCZE DO USTAWY O OSOBISTYCH ŚWIADCZENIACH WOJENNYCH.

Minister Spraw Wojskowych w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami wydał rozporządzenie z dnia 2 lipca 1930 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 53, poz. 444), w sprawie wykonania ustawy z dnia 25 lipca 1919 o osobistych świadczeniach wojennych. Rozporządzenie to określa m. in. i szereg obowiązków, ciężących z tego tytułu na gminach miejskich i wiejskich.

DOZÓR NAD WYROBEM I OBIEGIEM TŁUSZCZÓW I OLEJÓW JADALNYCH.

W Dzien. U. R. P. Nr. 53, pod poz. 453 ukazało się rozporządzenie Min. Spraw Wewn. z dnia 21 lipca 1930 r. o dozorze nad wyrobem i obiegiem tłuszczów i olejów jadalnych. Jest to jedno z całego szeregu rozporządzeń, wydanych w wykonaniu zasadniczego rozporządzenia Prezydenta z dnia 22 marca 1928 r. o dozorze nad artykułami żywności.

OBOWIĄZKI ORGANÓW WOJSKOWYCH PRZY CZYNNOŚCIACH EGZEKUCYJNYCH W BUDYNKACH WOJSKOWYCH.

Rozporządzeniem Min. Spr. Wojsk. z dnia 19 lipca 1930 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 54, poz. 457), określone zostały szczegółowo obowiązki organów wojskowych, asystujących w postępowaniu przymusowym w administracji przy czynnościach egzekucyjnych w budynkach wojskowych lub na okrętach wojennych *).

REJESTRACJA I KONTROLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

W Dzien. U. R. P. Nr. 54 pod poz. 459 ogłoszone zostało rozporządzenie Min. Pracy i Op. Społ. z dnia 13 czerwca 1930 r. o rejestracji, kontroli i udzielaniu świadczeń z powodu braku pracy pozostającym bez pracy pracownikom umysłowym.

PRYZNANIE PRAWA DO ZASIŁKU CZĘŚCIOWO ZATRUDNIONYM ROBOTNIKOM.

W Dzien. U. R. P. Nr. 54 pod poz. 460 i 461 zostały ogłoszone dwa rozporządzenia Ministra Pr. i Op. Społ. z dnia 24 lipca r. b. w sprawie przyznania prawa do zasiłków częściowo zatrudnionym robotnikom w całym szeregu zakładów przemysłowych na Śląsku, w województwie łódzkim, kieleckim i stanisławowskim.

*) Vide „Samorząd Miejski“ Nr. 11 z 15.VI b. r., str. 544/545.

PRZEDŁUŻENIE OKRESU UPRAWNIENIA BEZROBOTNYCH DO POBIERANIA ZASIŁKÓW.

Minister Pracy i Op. Społ. zarządzeniem z dnia 11 lipca 1930 r. (Mon. Polski Nr. 170, poz. 257) przedłużył dla tych bezrobotnych, którzy do dnia 31 sierpnia 1930 r. wyczerpali lub wyczerpią zasiłki z funduszu bezrobocia, normalny okres, uprawniający do korzystania z zasiłków do 17 tygodni. Zarządzenie obejmuje m. st. Warszawę, całe województwo warszawskie i śląskie i szereg miejscowości w innych województwach.

WARUNKI PRACY DOZORCÓW DOMOWYCH W M. ST. WARSZAWIE.

W Monitorze Polskim Nr. 177 pod poz. 271 ogłoszone zostało postanowienie Nadzw. Komisji Rozjemczej, które na okres roczny określiło warunki pracy, płacy, urlopów i t. p. dozorców domowych na terenie m. st. Warszawy.

ROLA KONTROLERÓW SANITARNYCH.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 126 z dnia 15 lipca r. b. zaleciło wszystkim Związkom Komunalnym należyte wykorzystywanie pracy kontrolerów sanitarnych, zwolnienie ich od czynności kancelaryjnych, a użycie w szerszym zakresie do akcji sanitarno-porządkowej, dozoru nad jakością wody, kontroli artykułów żywności i t. p. Do tego okólnika dołączony został odpis pisma tego Ministerstwa z dn. 20.X.1929 roku. Nr. Z. J — 616/30 do wszystkich wojewodów, wyszczególniającego podstawowe działy, w jakich kontrolerzy sanitarni mają być kształceni. Z pisma tego wynika wyraźnie do jakich czynności powinni być kontrolerzy używani.

INSTRUKCJE DLA INSPEKCJI, SPRAWOWANEJ PRZEZ URZĘDY WOJEWÓDZKIE.

Przy okólniku Nr. 127 z dn. 16 lipca r. b. Minist. Spraw Wewnętrznych rozesłało do wojewodów instrukcję o sposobie dokonywania inspekcji przez urzędy wojewódzkie. Instrukcja zawiera głównie zasady inspekcji władz administracji ogólnej, dotyczy jednak w ogólnych zarysach również i zasady inspekcji związków komunalnych, choć zapowiada wydanie specjalnej instrukcji dla wojewódzkiego inspektora związków komunalnych.

JEDNORAZOWE REMUNERACJE DLA PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH.

W powyższej sprawie Min. Spraw Wewn. w okólniku Nr. 134 z dnia 21.VII r. b. wyjaśniło, że jednorazowe zasiłki mogą być przyznawane ogółowi pracowników danego związku komunalnego, lecz jedynie z oszczędności budżetowych danego roku, a nie w drodze uchwalania kredytów w budżetach dodatkowych.

OPLATY STEMPOWE OD ZAŚWIADCZEŃ OBYW. POLSKIEGO NA DOWODACH OSOBISTYCH.

Za wydanie dowodu osobistego gmina może pobierać tylko 60 gr. tytułem zwrotu kosztów druku. W praktyce powstała wątpliwość, czy należy pobierać opłaty stempowe od zaświadczeń obywatelstwa polskiego, umieszczonych w dowodach osobistych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 139 z dnia 28 lipca r. b. wyjaśniło, że

od podania, wnoszonego o wydanie takiego zaświadczenia należy pobierać opłatę stemplową 3 zł; oraz po 50 gr. od każdego załącznika.

ROBOTY PUBLICZNE DLA ZATRUDNIENIA BEZROBOTNYCH.

Okólnikiem Nr. 144 z dnia 31 lipca 1930 r. Min. Spraw Wewn. zakomunikowało wojewodom, że Min. Pracy i Op. Społ. będzie udzielało około 3.000.000 zł. miesięcznie subwencji na zatrudnienie bezrobotnych, przyczem dniówka nie może przekraczać 3—4 zł. i, że powinni być zatrudnieni robotnicy, zarejestrowani w P. U. P. P.

W SPRAWIE „DZIENNIKA URZĘDOWEGO IZB LEKARSKICH“.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiadomiło wojewodów okólnikiem z dnia 18.VII. r. b. Nr. ZO.2378/30, iż z dniem 1 lipca 1930 r. Zarząd Naczelnej Izby Lekarskiej rozpoczął wydawać „Dziennik Urzędowy Izb Lekarskich“.

Pismo wychodzić będzie 1 każdego miesiąca i zawierać będzie komunikaty i uchwały wszystkich Izb Lekarskich w Polsce, wyroki Sądów Izb, zawiadomienia o wolnych posadach oraz wszelkie wiadomości, mające związek z życiem lekarza.

Ministerstwo poleciło władzom administracji ogólnej skierowywanie do Dziennika Urzędowego Izb Lekarskich (Warszawa, Podwałe 18) wszelkich zawiadomień o konkursach na posady lekarskie.

TABLICE POGLĄDOWE Z ZAKRESU WALKI Z GRUŻLICĄ.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dnia 28 lipca r. b. zaleciło związkom komunalnym zaopatrywanie się w wydane przez Polski Związek Przeciwgruźliczy tablice poglądowe z zakresu walki z gruźlicą. Cena jednej tablicy wynosi od 2.50—do 3 zł.

KURS DOKSZTAŁCENIA SANITARNEGO DLA INŻYNIERÓW.

Ministerstwo Spraw Wewn. pismem okólnem z dn. 16 lipca 1930 r. Nr. Z. 516/30 zawiadomiło wszystkich wojewodów, że w dniu 1 lutego w 1931 uruchomi w Państw. Szkole Higieny piąty z kolei kurs dokształcenia sanitarnego dla inżynierów według programu dołączonego do tego pisma. W piśmie tem są szczegółowo wymienione warunki przyjęcia. Ministerstwo wzywa wojewodów do zainteresowania kursem także władz samorządowych celem terminowego zgłoszenia nazwisk inżynierów, t. j. do dnia 15 stycznia 1931 r. — Sekretarjat Państw. Szk. Hig. — Warszawa, ul. Chocimska 24.

POTRĄCANIE PODATKÓW Z UPOSAŻEŃ WOJSKOWYCH.

Celem ściągnięcia należności z tytułu podatku miejskiego od jednego z oficerów magistrat jednego z miast wydzielonych skierował egzekucję na uposażenie tegoż oficera. Gdy Ministerstwo Spraw Wojskowych odmówiło potrącenia odnośnej należności z poborów oficera, zwrócił się ten magistrat do Ministerstwa Spraw Wewn. z prośbą o interwencję.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, jak nam wiadomo, odmówiło jednakże interwencji i w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu reksryptem z dn. 5.VIII r. b. Nr. SF. 2726/2 wyjaśniło, że podatki komunalne nie mogą być ściągane z uposażenia osób wojskowych; według bowiem przepisów art. 2 ustawy z dn. 2 kwietnia 1925 r. o po-

trąceniach z uposażeń osób wojskowych (Dz. U. Nr. 45, poz. 312) na podstawie zarządzeń administracyjnych potrącenia mogą być dokonywane jedynie celem zaspokojenia roszczeń Skarbu Państwa z tytułu stosunku służbowego oraz innych należności i danin.

KONSULOWIE HONOROWI NIE SĄ WOLNI OD PODATKÓW KOMUNALNYCH.

Magistrat jednego z miast wydzielonych wymierzył podatek miejski od zbytku, mieszkaniowego zamieszkałemu w tem mieście obywatelowi polskiemu i piastującemu stanowisko konsula generalnego jednego z państw obcych.

Od tego wymiaru odwołał się konsul do właściwego urzędu wojewódzkiego, twierdząc, że pokoje jego, uznane przez magistrat za zbędne, stanowią lokal reprezentacyjny konsulat, a jako takie podatkowi nie podlegają.

Wobec zwrócenia się w tej sprawie do władz centralnych — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych reskryptem z dn. 4.VIII r. b. Nr. SF. 2879/1 udzieliło wyjaśnienia treści następującej:

Prawa honorowych konsulów danego państwa w Polsce nie są unormowane ani konwencją konsularną ani klauzulą największego uprzywilejowania, lecz jedynie przepisami wewnętrznymi — z uwzględnieniem oczywiście zwyczajów międzynarodowych. Przepis § 4, lit. b, statutu podatkowego tego miasta, głoszący, że od podatku od zbytku mieszkaniowego wolne są mieszkania, zajęte przez cudzoziemców-przedstawicieli państw obcych, o ile są obywatelami państwa wysyłającego, odpowiada w zupełności zwyczajom międzynarodowym. W konwencjach konsularnych, zawartych przez Polskę z państwami obcemi, ustalono uwolnienie od podatków bezpośrednich jedynie na rzecz konsulów, będących obywatelami państwa wysyłającego, a nieraz nawet jedynie dla konsulów zawodowych.

OPODATKOWANIE BUDYNKÓW PAŃSTWOWEGO MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO.

Magistrat jednego z miast wymierzył Państwowemu Monopolowi Spirytusowemu dodatek komunalny do państwowego podatku od nieruchomości.

Na skutek wniesionego odwołania Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z dn. 7.VIII r. b. Nr. SF. 1357/2 uchyliło powyższy wymiar, przyczem orzeczenie swoje uzasadniło w sposób następujący:

Na mocy art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 26 marca 1927 r. o monopolu spirytusowym (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 289) Państwowy Monopol Spirytusowy zwolniony jest od obowiązku opłacania państwowego podatku od nieruchomości, podatek więc komunalny od budynków Monopolu nie może być pobierany w postaci dodatku komunalnego do nieistniejącego podatku państwowego. Podatek komunalny od wspomnianych budynków mógłby być pobierany jedynie jako podatek samoistny, gdyby odnośna uchwała Rady Miejskiej pobór takiego podatku przewidywała.

OPLATY KOPYTKOWE.

Naskutek okólnika Min. Spr. Wewn. z dn. 20.X. 1926 r. Nr. 120 zniesione zostały opłaty kopytkowe m. i. w jednym z miast. Mając trudności ze zrównoważeniem budżetu w r. b., zarząd tego miasta wystąpił do właściwego wojewody z prośbą o przywrócenie mu prawa poboru tych opłat. Dowiadujemy się, iż na zapytanie w tym wzglę-

dzie wojewody Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z dn. 5.VIII. r. b. Nr. SF. 1906/2 udzieliło następującego wyjaśnienia:

Stosownie do postanowień art. 24 ustawy drogowej opłaty mytnicze zostały uchylone i mogą być nadal wprowadzane jedynie w wyjątkowych wypadkach za specjalnem zezwoleniem Ministerstwa Robót Publicznych.

Nie dotyczy to opłat kopytkowych, które mogą być nadal pobierane przez te miasta, które miały prawo poboru opłat kopytkowych w chwili wejścia w życie ustawy drogowej. Niemniej jednak władza nadzorcza, kierując się względami celowości przy zatwierdzaniu budżetów miejskich, zastrzec może zaniechanie lub zawieszenie poboru opłat kopytkowych nawet w tych miastach, które według wspomnianego art. 24 ustawy drogowej prawo poboru tych opłat posiadają, zwłaszcza, gdy władza nadzorcza wskaże inne odpowiednie źródło dochodu lub też gdy wykaże, że budżet może być zrównoważony również bez tych opłat. W tym względzie zresztą powołuje się Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na wyjaśnienia swoje, zawarte w okólniku z dnia 21.VII. 1926 r. Nr. 70, a komentujące § 58 instrukcji budżetowej.

W konkretnym wypadku zechce Pan Wojewoda wziąć nadto pod uwagę, że opłaty kopytkowe były już w... zniesione i, że zatem zezwolić na wznowienie ich poboru można byłoby tylko w tym wypadku, jeżeli zrównoważenie budżetów tych miast nie da się w inny sposób bezwarunkowo osiągnąć i tylko ewentualnie na jeden rok budżetowy, t. j. do dnia 31 marca 1931 r.

UTWORZENIE W GŁ. U. ST. SPECJALNEGO WYDZIAŁU STATYSTYKI SAMORZĄDOWEJ.

Na Radę Ministrów przesłany został projekt zmiany statutu Głównego Urzędu Statystycznego, wedle którego ma być zorganizowany w Głównym Urzędzie Statystycznym nowy Wydział Statystyki Samorządu Terytorjalnego i Finansów Publicznych.



UPORZĄDKOWANIE ROZPORZĄDZEŃ WYKONAWCZYCH.

Prezydjum Rady Ministrów zwróciło uwagę na zamęt prawny, jaki na rozmaitych polach życia stwarzają mnogie, fragmentarycznie wydawane i często zmieniane rozporządzenia wykonawcze do obowiązujących ustaw. Bywa tak, że rozporządzenia takie, chociaż formalnie nieuchylone, nie są stosowane, kiedyindziej znowu stosowanie ich jest utrudnione, bo ogłaszane one są częściami w różnych okresach, a poszczególne części bywają zmieniane, wskutek czego zorientowanie się w nich nawet władzom nie jest łatwe.

W związku z powyższem wszystkie Ministerstwa mają przedstawić Prezydjum Rady Ministrów wykaz rozporządzeń, które nie są już stosowane, chociaż formalnie nie zostały uchylone, a które wobec tego należałoby uchylić oraz wykaz rozporządzeń fragmentarycznych, będących nowelizacją innych rozporządzeń, które należałoby wobec tego zebrać razem i wydać jako jedno wspólne rozporządzenie, określające jasno i wyczerpująco dany przedmiot i uchylające rozporządzenia poprzednie.

Inicjatywę powyższą należy powitać z uznaniem i życzyć rychłego jej zrealizowania.

Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

W SPRAWIE PODATKU OD PLACÓW NIEZABUDOWANYCH.

Wyrokiem z dnia 28 maja 1930 r. L. Rej. 2955/28 Najwyższy Trybunał Administracyjny częściowo uchylił orzeczenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie podatku od placów niezabudowanych w m. st. Warszawie — z powodu wadliwego postępowania, częściowo zaś skargę przeciw temu orzeczeniu pozostawił bez rozpoznania.

Jakkolwiek wyrok powyższy oparty został głównie na przesłankach formalno-prawnych, to jednakże treść motywów wyroku dać może miastom wskazówki co do zasad wymiaru podatku od placów niezabudowanych.

TEZY WYROKU: 1) Wyższą stopę podatkową przy wymiarze podatku od placów budowlanych wolno władzy stosować w tych wypadkach, gdy podlegające podatkowi place znajdują się w takiej dzielnicy miasta, w której istnieją znacznie większe udogodnienia i urządzenia kulturalne, dostępne w danym mieście.

2) Rozpoznając odwołanie, zawierające niezgodne oświadczenia stron, władza odwoławcza powinna ocenić podstawy, na których opiera się orzeczenie władzy a quo; zaniechanie tej oceny stanowi wadliwość postępowania.

STAN SPRAWY: Orzeczeniem z dn. 19.IV.1928 r. Ministerstwo Spraw Wewn. nie uwzględniło odwołania Jana Michała i Władysława Tyszkiewiczów oraz Zofji Czartoryskiej od decyzji Magistratu m. st. Warszawy, nakładającej na nich obowiązek zapłacenia sumy 2211 zł. 90 gr. tytułem podatku państwowego od placów budowlanych za nieruchomości Nr. 3106 CC.

Skarżąc powyższe orzeczenie Ministerstwa do N. T. A., zaznaczyli skarżący, iż skarga dotyczy należących do nich placów 3106 AAA i 3106 CC i podnieśli, iż ulice, przy których leżą opodatkowane place, pozbawione są bruku, chodników i innych udogodnień miejskich, że przy opodatkowaniu przyjęto niewłaściwie stawkę 1%, jakkolwiek place te położone są na przedmieściu Warszawy, za cmentarzami, których — w myśl przepisów obowiązujących nie wolno urządzać w śródmieściu. Zaskarżone orzeczenie, które argumenty płatników, przytoczone w odwołaniu, pomija i ogranicza się do oświadczenia, iż władza wymiarowa zaliczyła opodatkowane obiekty do odnośnej kategorii płatniczej, zarówno narusza przepisy ustawy, jak i dotknięte jest wadliwością postępowania.

W odpowiedzi na skargę władza pozwana zaznaczyła, iż Warszawa dzieli się na 26 okręgów policyjnych, z których Magistrat uchwałą z dnia 13.IX.1925 r. L. 3525 okręgi od 1 — 15 zaliczył do śródmieścia, zaś okręgi 16—26 do przedmieść i że plac opodatkowany leży w okręgu III. Podział powyższy nastąpił przy wymiarze podatków od placów budowlanych i stosowany jest przez komisję w myśl § 12 rozporządzenia Min. Skarbu z dn. 25.V.1925 r. Dz. U. poz. 402; wymiar podatku dokonany został zgodnie z § 29 rozporządzenia Min. Skarbu z dn. 3.XI.1927 r. Dz. U. poz. 913; wobec powyższego skargę należy oddalić jako nieuzasadnioną.

MOTYWY WYROKU: Najwyższy Tryb. Adm. rozważył co następuje:

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 22.IV.1927 r. o rozbudowie miast, Dz. U. poz. 372 przeznaczają na państwowy fundusz rozbudowy m. i. państwowy podatek od placów budowlanych, objętych planem zabudowania, nadających się pod budowę, a niezabudowanych.

budowanych lub niedostatecznie zabudowanych, w wysokości do 1% szacunkowej wartości tych placów (art. 24), przyczem zapowiada, że przepisy szczegółowe o wymiarze, porborze i ściąganiu tego podatku określi rozporządzenie wykonawcze, wydane przez Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Ministrem Robót Publicznych (art. 25 i 40).

Wydane na podstawie powyższego upoważnienia w dniu 3 listopada 1927 r., Dz. Ust. poz. 913, rozporządzenie wykonawcze pomienionych Ministrów w § 29 stanowi, iż podatek od placów budowlanych wynosić ma 0,5% sumy, stanowiącej podstawę wymiaru, z wyłączeniem jednak placów, położonych w śródmieściu lub przy głównych ulicach miast, liczących ponad 15 tysięcy mieszkańców według ostatniego spisu ludności, dla których stopa podatkowa wynosi 1%.

Z przytoczonych przepisów niewątpliwie wynika, jak słusznie twierdzą skarżący, iż wyższą stopę podatkową wolno władzy stosować w tych wypadkach, gdy podlegające podatkowi place znajdują się w takiej dzielnicy miasta, w której istnieją znaczniejsze udogodnienia i urządzenia kulturalne, dostępne w danym mieście.

Skarżący już w odwołaniu do Min. Spraw Wewn. podnosili, że opodatkowany plac leży na pustkowiu, że przylegające ulice nie mają ani chodników, ani oświetlenia, że więc do tych placów powinna być zastosowana stopa $\frac{1}{2}\%$ szacunku, zakwestjonowali zatem słusność uważania dzielnicy, w której położony jest ich plac, za śródmieście.

Władza pozwana na powyższy zarzut odpowiedziała w zaskarżonym orzeczeniu jedynie oświadczeniem, iż plac ich położony jest w III okręgu policyjnym, zaliczonym do śródmieścia m. Warszawy, nie podając bliżej, kto, kiedy, w jakim celu i na jakiej zasadzie zaliczenia tego dokonał. Dopiero z odpowiedzi na skargę wynika, iż Magistrat m. Warszawy uchwałą z dnia 13 września 1925 r. zaliczył wszystkie ulice, położone w obrębie okręgów policyjnych od 1 do 15, do ulic śródmieścia, położone zaś w okręgach od 16 do 26 — do ulic przedmieść.

Powyższa uchwała Magistratu m. Warszawy nie została załączona do akt i Najw. Trybunał Administracyjny nie jest w stanie ocenić, jak dalece treść tej uchwały usprawiedliwia stosowanie jej przy wymiarze podatku od placów budowlanych.

Władza pozwana jednak, rozpoznając odwołanie skarżących, winna była — wobec niezgodnych oświadczeń stron — ocenić podstawy, na których oparł się Magistrat m. Warszawy przy powzięciu uchwały z dnia 12.IX.1925 r., w szczególności rozważyć, czy uchwała ta może mieć znaczenie dla określenia śródmieścia w rozumieniu, jakie nadaje mu zacytowane wyżej rozporządzenie ministerjalne z dn. 3.XI.1927 r. i zbadać słusność zarzutów płatników, a to tembardziej, iż płatnicy oświadczają, iż plac ich leży poza otwartym cmentarzem, w myśl zaś postanowień Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dn. 12.VI.1846 r. grzebanie zmarłych w śródmieściu jest zakazane.

Gdy w sposób powyższy stan faktyczny sprawy nie jest należyście ustalony, co uniemożliwia Najwyższemu Trybunałowi Administracyjnemu należytą ocenę wszystkich okoliczności sprawy, należy przyjąć, iż władza pozwana dopuściła się w danym wypadku naruszenia form postępowania administracyjnego ze szkodą dla skarżących.

Wyrok powyższy dotyczy sprawy opodatkowania placu Nr. 3106 CC, gdyż, jak słusznie twierdzi Magistrat m. Warszawy, zarzuty skargi, o ile dotyczą one opodatkowania należącego również do skarżących placu Nr. 3106 AAA, jako sprawy, nieobjętej zaskarżeniem orzeczeniem, nie podlega rozpoznaniu Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

W wyniku powyższych rozważań Najwyższy Trybunał Administracyjny pozostawił bez rozpoznania skargę, o ile dotyczy ona placu Nr. 3106 AAA, uwzględniając natomiast zarzuty odnośnie do opodatkowania placu Nr. 3106 CC — na podstawie art. 19 ustawy z dnia 3 sierpnia 1922 r., Dz. Ust. poz. 400, rok 1926, zaskarżone orzeczenie uchylili z powodu wadliwego postępowania.

W SPRAWIE ŚCIĄGANIA OPŁAT ZA WODĘ I ZA UŻYWANIE URZĄDZEŃ KANALIZACYJNYCH.

Wyrokiem z dn. 25 czerwca 1930 r. L. Rej. 4125/28 Najwyższy Trybunał Administracyjny odrzucił jako nieuzasadnioną skargę jednego z właścicieli nieruchomości w Wilnie przeciw orzeczeniu Wojewody, uznającemu prawo Magistratu m. Wilna przymusowego ściągania w drodze egzekucji administracyjnej zaległych należności za korzystanie z miejskich wodociągów i urządzeń kanalizacyjnych.

TEZA WYROKU¹⁾: „Opłaty gminne za wodę i urządzenia kanalizacyjne podlegają ściągnięciu w trybie przymusowym, przewidzianym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 o postępowaniu przymusowym w administracji (Dz. U. poz. 342)“.

STAN SPRAWY: Magistrat m. Wilna wezwał przez sekwestratora miejskiego mieszkańców jednego z domów w tem mieście do uiszczenia komornego bezpośrednio do Kasy Magistratu, a to z powodu zalegania z opłatami za korzystanie z wodociągu miejskiego i miejskich urządzeń kanalizacyjnych przez właściciela dotyczącej nieruchomości. Właściciel nieruchomości odwołał się przeciw temu zarządzeniu Magistratu do Urzędu Wojewódzkiego, a gdy to odwołanie nie odniosło skutku, wniósł skargę do N. T. A. W skardze tej zaprzeczył Magistratowi prawa do ściągania przymusowego należności wodociągowych i kanalizacyjnych, ponieważ wodociągi i urządzenia kanalizacyjne są przedsiębiorstwem dochodowym i jako takie nie korzystają z uprawnień instytucyj o charakterze publiczno-prawnym do ściągania należności w drodze administracyjnej. Przyśluguje im jedynie droga egzekucji sądowej.

MOTYWY WYROKU: Najwyższy Trybunał Administracyjny nie podzielił wywodów skargi i rozważył co następuje:

Na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 o zaopatrywaniu ludności w wodę i usuwaniu nieczystości i wód opadowych piecza nad należytem zaopatrywaniem w wodę do picia i do potrzeb gospodarczych, tudzież nad usuwaniem nieczystości należy do obowiązków gmin, którym w tym celu zostało przyznane wyłączne prawo budowy i utrzymania wodociągów dla użytku publiczności i sieci kanalizacyjnej. Tak z tych przepisów, jak z przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 16 lutego 1928 o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli, ustanawiającego obowiązek przyłączenia nieruchomości do urządzonej, wzgl. administrowanej przez gminę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej i nadającego gminom prawo ustanowienia

¹⁾ W niniejszej tezie wyroku powtórzono dosłownie „zasadę prawną“, którą N. T. A. w związku z temże swoim orzeczeniem sformułował. Takie zasady prawne wypowiada N. T. A. przy sposobności rozstrzygania po raz pierwszy spraw o zasadniczem znaczeniu. Tezy innych wyroków, drukowanych w „Samorządzie Miejskim“, formułowane są przez Redakcję „Samorządu Miejskiego“ na podstawie treści wyroku celem ujęcia myśli przewodniej motywów wyroków.

opłat wynika, że urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne są niewątpliwie prowadzone przez związki komunalne, w celach socjalnych, a zatem, chociaż mogą być uważane za przedsiębiorstwa dochodowe, eksploatowane w celach zarobkowych, są zakładami użyteczności publicznej¹⁾ i utrzymanie ich wchodzi w zakres administracji gminy, jako jednostki samorządowej, powołanej w pierwszym rzędzie do zapewnienia ludności warunków zdrowotnych i kulturalnych. Opłaty za korzystanie z tych urządzeń mają więc charakter świadczeń pieniężnych, nakładanych z tytułu publiczno-prawnego i w myśl art. 2 i 3 powołanego wyżej rozporządzenia z 22 marca 1928 podlegają ściągnięciu w drodze egzekucji administracyjnej.

¹⁾ Zob. „Samorząd Miejski“ Nr. 3 z 15 lutego r. b. str. 116—120, wyrok N. T. A. z dnia 30.XII.1929 r. L. rej. 1495/27.

K r o n i k a.

I. Ogólna.

Komunalny Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy.

Na dzień 31.VII 1930 r. na rachunku Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego figurowała kwota zł. 11.873.348 gr. 58.

Do dn. 1.VI.1930 r. obciążone były pożyczkami następujące gminy miejskie oraz w następującej wysokości:

Aleksandrów Kuj.	38.000	Grodno	25.000
Bereźne	12.500	Grójec	30.000
Białystok	180.000	Horodenka	40.000
Biała Podlaska	50.000	Ilża	10.000
Baranowicze	50.000	Jarosław	75.000
Borysław	30.000	Kielce	55.000
Chełm	20.000	Koło	30.000
Chmielnik	25.000	Końskie	50.000
Ciechanów	60.000	Kowel	70.000
Ciechocinek	35.000	Kraków	100.000
Czeladź	50.000	Krasnystaw	25.000
Częstochowa	57.000	Krynki	24.000
Dąbrowa Górnicza	50.000	Lida	75.000
Dawidgródek	30.000	Limanowa	5.000
Dobra	25.000	Lipno	40.000
Działdowo	20.000	Lubartów	50.000
Gąbin	20.000	Lublin	225.000
Grajewo	30.000	Łask	20.000
		Łomża	80.000
		Łuków	30.000
		Mława	60.000
		Mińsk - Mazowiecki	20.000
		Mogielnica	30.000
		Nasielsk	20.000
		Nowe - Miasto	25.000
		Nowy - Sącz	60.000
		Ostrołęka	56.000
		Ostrowiec Kielecki	17.000

Ostróg n/Horyniem	30.000	Radziejów	10.000
Ostrów Mazowiecki	70.000	Rawicz	10.000
Ostrów Wlkp.	15.000	Skarżysko - Kamienna	25.000
Pabjanice	135.000	Zawichost	10.000
Piaseczno	20.000		
Pińczów	30.000	Działalność kredytowa banków państwowych	
Płock	500.000	w ub. półroczu.	
Pruszków	100.000		
Prużana	25.000	W pierwszej połowie r. b. banki państwo-	
Radom	130.000	we zwiększyły znacznie działalność kredyto-	
Rawicz	20.000	wą, głównie z powodu dopływu nowych fun-	
Rypin	20.000	duszków rządowych na cele rolnicze i budo-	
Siedlce	250.000	wlane.	
Skarżysko - Kamienna	30.000	Kredyty gotówkowe Banku Gospodarstwa	
Słonim	50.000	Krajowego i Państwowego Banku Rolnego	
Stolin	50.000	zwiększyły się o 45,8 milj. zł., osiągając na	
Stolpce	25.000	koniec czerwca sumę 1.196,6 milj. zł.; kre-	
Stryków	30.000	dyty gotówkowe udzielone przez B. G. K.	
Suwałki	80.000	wzrosły o 31,7 milj. zł. do 916,5 milj. zł.	
Święciany	7.500	Pożyczki P. B. R. (bez funduszków admin-	
Tomaszów Lubelski	163.500	nistrowanych) wzrosły o 14,1 milj. zł. do	
Tomaszów Mazowiecki	25.000	283,1 milj. zł. Pożyczki rządowe udzielone	
Trzemeszno	5.000	przez P. B. R. z funduszków administrowa-	
Turek	20.000	nych wzrosły w ciągu czerwca o 10 milj.	
Uniejów	30.000	zł., osiągając na koniec tego miesiąca kwo-	
Wieliczka	25.000	tę 310 milj. zł., podczas gdy jeszcze na po-	
Wilejka	35.000	czątku roku bieżącego wynosiły 253 milj. zł.	
Włocławek	350.000	Stan kredytów długoterminowych, udzie-	
Zawiercie	50.000	lonych przez P. B. R. do dn. 1 lipca wyno-	
Zdzieciół	40.000	sił 201,5 milj. zł., a meljoracyjnych — przy-	
Zgierz	50.000	znanych przez P. B. R. przeszło 125 milj.	

Nadto na posiedzeniach Komisji Funda-
szu w maju, czerwcu i lipcu zostały przy-
znane pożyczki następującym gminom miej-
skim:

Augustów	20.000
Brzeziny	15.000
Chmielnik	14.000
Dąbrowa Górnicza	40.000
Działoszyce	10.000
Gąbin	15.000
Krzemieniec	25.000
Kutno	20.000
Łęczyca	30.000
Ostrowiec Kielecki	40.000
Płońsk	10.000
Puławy	27.000

Komisje zakupów i inwestycji samorządo- wych.

W kwietniu r. b. Rada Ministrów powzię-
ła uchwałę o powołaniu do życia przy urzę-
dach wojewódzkich w większości ośrodków
przemysłowych — Okręgowych komisji dla
uzgadniania zakupów, związanych z prze-
prowadzaniem inwestycjami przez samorzą-
dy.

W związku z tą uchwałą — Ministerstwo
Pracy i Opieki Społecznej, jako szczególnie
zainteresowane sprawą likwidacji bezrobo-
cia, opracowało projekt instrukcji dla tych
komisji.

Instrukcja ta, po uzgodnieniu jej tekstu z zainteresowanymi ministerstwami, ma być przesłana do wszystkich wojewodów z poleceniem zorganizowania omawianych komisji, jako ciał doradczych przy wojewodach.

Okręgowe Komisje uzgadniania zakupów i inwestycji samorządowych będą uzupełnieniem komisji dla uzgodnienia zamówień i inwestycji centralnych organów rządowych, istniejącej przy Ministrze Przemysłu i Handlu.

Wpływy budżetowe w pierwszym kwartale.

Na podstawie tymczasowych zestawień z obrotów kasowych, wpływy z danin publicznych i monopolów w pierwszym kwartale b. roku budżetowego 1930-31, wyniosły ogółem sumę 575.122.000 zł., co stanowi 22,37 procent w stosunku do preliminowanej sumy na cały rok budżetowy. Daniny publiczne zwyczajne i nadzwyczajne przyniosły ogółem w tym okresie sumę zł. 381.440.000, co stanowi 23,64 procent w stosunku do preliminarza na cały rok budżetowy. Wpływy zaś z samych danin publicznych zwyczajnych wyniosły ogółem zł. 348.020.000, co stanowi 24,3 procent w stosunku do preliminarza na cały rok budżetowy. Idealny procent za 3 miesiące wynosi 25 procent.

Postulaty sfer gospodarczych w sprawie złagodzenia kryzysu.

W wyniku dyskusji, jaka się wywiązała na tle konferencji Rządu ze sferami gospodarczymi w dniu 8 maja r. b., p. Minister Przemysłu i Handlu wezwał przedstawicieli sfer gospodarczych do przedstawienia Rządowi swych potrzeb i zapowiedział zwołanie nowej konferencji dla szczegółowego fachowego zanalizowania zgłoszonych postulatów, stwierdzając jednocześnie, że częsty kontakt Rządu z życiem gospodarczym jest jednym ze sposobów „uchronienia się od zasadniczych błędów” w organizowaniu naszego gospodarstwa społecznego.

Opierając się na tem wezwaniu p. Mini-

stra Przemysłu i Handlu, Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów zebrał od swoich organizacyj członkowskich rzeczowy materiał w zakresie bieżących potrzeb życia gospodarczego i po zaopatrzeniu w krótką motywację przedłożył Rządowi.

Postulaty ograniczone do zakresu doraźnego programu zarządzeń zmierzających do złagodzenia przesilenia gospodarczego, nie wymagają zasadniczo dla swej realizacji nowych ustaw i mogą być załatwione w drodze zarządzeń administracyjnych.

Wszystkie postulaty zasadniczo liczą się z koniecznością prowadzenia ogólniej polityki przez Skarb Państwa w obecnej fazie złej konjunktury gospodarczej. Postulaty, wymagające od Skarbu pewnych ofiar, streszczają się do: rozszerzenia systemu zwrotu cel i zwrotu podatku obrotowego za poprzednie fazy produkcji przy eksporcie, obniżenia kar za zwłokę, zaniechania dalszego poboru podatku majątkowego.

Pozatem postulaty Centralnego Związku mają na celu raczej tylko uporządkowanie i ułatwienie obrotu w szerokim znaczeniu tego słowa, a więc uproszczenie i ujednolitanie postępowania administracyjnego przy wymiarze i poborze podatków, wezwanie władz wymiarowych, aby stosowały się do zasad prawnych, ustalonych przez Najwyższy Trybunał Administracyjny, ustalenie pewnych jednolitych, a wiążących organy skarbowe interpretacji ustaw podatkowych, wykorzystanie uprawnień, które ustawy dają rządowi w zakresie ulg dla życia gospodarczego i t. p., wypracowanie zasad i praktyki dostaw dla instytucji państwowych i samorządowych oraz ich finansowania i t. p. Druga duża grupa zagadnień dotyczy obrotu zagranicznego — i tu chodzi przede wszystkim o uporządkowanie ochrony celnej oraz dostosowanie naszej polityki do światowych warunków i tendencji. Trzecia grupa postulatów — to dziedzina polityki społecznej, w której zasadniczymi tezami są: zmniejszenie kosztów świadczeń społecznych

w drodze lepszej ich organizacji, racjonalna polityka lokacyjna w stosunku do zgromadzonych przez ubezpieczalnie kapitałów, zawieszenie dalszej rozbudowy świadczeń społecznych do czasu aż należycie okrzepnie produkcja, ulgi w zakresie świadczeń rolnictwu, a wreszcie — dostosowanie przepisów o czasie pracy do sezonowego charakteru przemysłu budowlanego.

Ostatnia odrębna zupełnie grupa postulatów dotyczy dziedziny bezpośredniej działalności przedsiębiorczej państwa. Centralny związek stanął tu na gruncie zasad, przyjętych już przez Komitet Ekonomiczny Ministrów i odnośne postulaty mają na celu podkreślenie pewnych rozbieżności pomiędzy temi zasadami a praktyką.

Wreszcie postulaty centralnego związku obejmują pewne kwestje poszczególne, dotyczące specjalnie niektórych gałęzi przemysłu, a przedstawiające dla nich zasadniczą wagę.

W sprawie przyspieszenia ruchu budowlanego.

Na podstawie dotychczasowych doświadczeń zostało stwierdzone, że tempo ruchu budowlanego w Polsce tamowane jest nie tylko brakiem dostatecznych na ten cel kredytów, lecz również trudnościami technicznymi i prawnymi, pozostającymi m. in. w związku z uciążliwą procedurą przewłaszczenia gruntów. Nad usunięciem tych przeszkód obradował Komitet Ekonomiczny Ministrów, który polecił ministrowi robót publicznych opracowanie w ciągu najbliższych czterech miesięcy wniosków w sprawie uregulowania tytułu własności gruntów, oddanych i mających być oddanymi na budowę, oraz uproszczenia procedury przewłaszczenia terenów państwowych, przeznaczonych na cele budownictwa mieszkaniowego.

Biorąc pod uwagę przewlekłą procedurę przewłaszczeniową w sądach hipotecznych, postanowiono zalecić Bankowi Gospodarstwa Krajowego przyznawanie kredytów budowa-

nych dla osób i instytucyj budujących na terenach państwowych nawet w tym wypadku, kiedy minister robót publicznych wystąpi z samym tylko wnioskiem o przewłaszczenie gruntu, a więc, nie czekając na ukończenie postępowania przewłaszczeniowego.

Ponadto Komitet Ekonomiczny polecił p. ministrowi skarbu ustalenie do dnia 30 listopada 1930 r. przybliżonej wysokości sum, przeznaczonych na zasilenie państwowego funduszu budowlanego na rok 1931, a to w tym celu, aby zawczasu przygotować należyte kampanję budowlaną w przyszłym sezonie.

Ruch budowlany w cyfrach.

Stowarzyszenie przemysłowców budowlanych prowadzi statystykę ruchu budowlanego w poszczególnych miesiącach sezonu. Ogłoszone dotychczas obliczenia za maj r. b. dają następujący obraz:

Przewozy materiałów budowlanych zmniejszyły się w porównaniu z tym samym miesiącem roku ub. o około 20 proc., liczba przepracowanych robotniko-godzin o 41 proc. Zatrudnionych w budownictwie było w maju r. b. 25.900 robotników, kiedy w tym samym miesiącu r. 1929 — 43.900. Jeszcze większy spadek wykazuje obrót ogólny przedsiębiorstw budowlanych za pierwsze 6 miesięcy roku. W roku 1929 obrót ten wyniósł 26 milionów złotych w roku bież. — tylko 14 milj.

Ten spadek ruchu budowlanego w porównaniu z rokiem zeszłym tłómaczą przemysłowcy budowlani tem, że przy zwiększeniu kredytów budowlanych na budownictwo mieszkaniowe jednocześnie nastąpiło o wiele większe ograniczenie budownictwa państwowego i miejskiego.

Ubezpieczenie na życie podstawą kredytu budowlanego.

Z obowiązku kronikarskiego notujemy następujący fakt:

Poważne angielskie Tow. Ubezp. „The Prudential“, posiadające większość akcji

T-wa Ubezp. „Przezorność“, udzieliło za pośrednictwem tego ostatniego towarzystwa kooperatywie mieszkaniowej w Lublinie kredytu budowlanego w wysokości 1.500.000 zł. na budowę bloków mieszkaniowych.

Wszyscy członkowie kooperatywy ubezpieczyli się na życie w Tow. „Przezorność“. Suma pożyczki, przyznanej przez T-wo „The Prudential“, zabezpieczona będzie na hipotecę budujących się domów, spłata zaś pożyczki będzie uskutecznioma po 12 latach przez zaciągnięcie pożyczek na polisy życiowe członków spółdzielni.

Jak się dowiadujemy, wypadek ten ma charakter próby, zorganizowanej przez Tow. „Przezorność“, i stanowić ma wstępny etap dla rozwinięcia szerszej akcji w tym kierunku w całym kraju.

Jest to więc forma kredytu budowlanego dostępna dla zrzeszeń osób, materialnie odpowiedzialnych.

Zaznaczyć należy, iż działalność T-wa „The Prudential“ w Polsce ma charakter wybitnie inwestycyjny, akcja budowlana dotychczas nie wchodziła jednak w zakres zamierzeń inwestycyjnych tego T-wa.

Kongres Komunikacji Autobusowej w Poznaniu.

W związku ze wzmianką, zamieszczoną w Nr. 12 „Samorządu Miejskiego“ z dnia 1/7 b. r. o I Polskim Kongresie Kom. Autobusowej, który odbył się w dniach 21 i 22 lipca b. r. w Poznaniu, poniżej poświęcamy kilka słów wynikom tego kongresu.

W kongresie wzięło udział zgórą 100 przedstawicieli przedsiębiorstw autobusowych ze wszystkich dzielnic kraju, oraz szereg zaproszonych gości.

Kongres obradował w 4-ch sekcjach: prawnej, organizacyjnej, drogowej i techniczno-eksploatacyjnej. Ostatnia sekcja obejmowała również sprawy autobusów miejskich.

Kongres opowiedział się za koniecznością

rychłego przeprowadzenia w drodze ustawodawczej systemu koncesyjnego według projektu Min. Rob. Publ., pod warunkiem usunięcia przywilejów przedsiębiorstw państwowych i związków samorządowych w zakresie uzyskiwania koncesyj. Kongres domaga się uchwalenia w drodze ustawodawczej projektu o państwowym funduszu drogowym, wprowadzającym jednolite opłaty ryczałtowe na miejsce licznych drobnych opłat, oraz rozłożenia świadczeń drogowych również na ruch konny, objęcia wspomnianym projektem wpływu z opłat celnych, opodatkowania benzyny i smarów i powiększenia dotacji skarbowej.

Uznano za konieczne powołanie do życia Państwowej Rady Samochodowej przy Ministrze Rob. Publ. w celu stworzenia jednolitej polityki samochodowo-drogowej. Przyjęto następnie dezyderat w sprawie nawiązania współpracy z kolejami.

Pozatem uchwalono szereg wniosków, zmierzających do rozwinięcia i należytej interpretacji przepisów porządkowych na drogach i techniczno-eksploatacyjnych w zakresie gospodarki autobusowej. Zebrani uchwalili odbyć drugi z rzędu kongres w Warszawie w roku przyszłym.

Niewątpliwą zasługą kongresu jest zespolenie rozproszonych organizacji w jedną reprezentację centralną p. n.: Związek Związków Właścicieli Przedsiębiorstw Autobusowych.

Gruźlica w miastach polskich.

Oddział statystyki i epidemiologii Państwowej Szkoły Higieny w Warszawie ogłosił dane dotyczące śmiertelności na gruźlicę w miastach polskich w roku 1929.

Z miast największych, t. j. liczących ponad 100 tys. mieszkańców, dwa nie dostarczyły danych, mianowicie: Kraków i Lublin. W pozostałych 8 miastach należących do rozpatrywanej grupy, śmiertelność wyrażała się w roku ubiegłym następującymi cyframi: na 10 tys. mieszkańców przypada

rocznie zgonów na gruźlicę: Warszawa (1.086.305 mieszkańców) — 18,1, Łódź (597.183 mieszkańców) — 24,6, Poznań (247.753 mieszkańców) — 16,7; Lwów (239.692 mieszkańców) — 20,5; Wilno (190.171 mieszkańców) — 10,5; Bydgoszcz (115.964 mieszkańców) — 16,7; Sosnowiec (102.920 mieszkańców) — 23,4. Okazuje się tedy, że wśród badanych miast polskich najwyższą stopę śmiertelności na gruźlicę wykazuje Łódź. Najniższą natomiast cyfrę śmiertelności na gruźlicę posiada Wilno, ale wartość tej cyfry jest bardzo wątpliwa. Jeżeli tę cyfrę, jako niepewną i niewiarogodną, odrzucić, wówczas pozostaną najniższe cyfry Poznania i Bydgoszczy, mianowicie: 16,7. W stosunku do tego najniższego poziomu śmiertelność na gruźlicę w Łodzi jest wyższa blisko o 50 proc., co oczywiście pozostaje w nierozdzielalnym związku z charakterem Łodzi, jako ośrodka przemysłowego, zamieszkanego w olbrzymim odsetku przez proletarijat robotniczy.

Na uwagę przytem zasługuje, że większą stopę śmiertelności na gruźlicę niż w Łodzi wykazuje szereg miast mniejszych. Tak więc w 1929 roku na 10.000 mieszkańców przypadało w Kielcach 27,3 zgonów na gruźlicę, w Piotrkowie — 29,4, w Tomaszowie Mazowieckim — 35,0, we Włocławku 36,0. Podobne cyfry wykazywała Łódź przed wojną. Po wojnie jednak, dzięki szerokim rozmiarom akcji zdrowotnej i opiekuńczej, jaką roztacza nad ludnością samorząd, Kasa Chorych i inne instytucje, osiągnięto w Łodzi poważną zniżkę śmiertelności na gruźlicę.

II ogólnokrajowy zjazd Komunalnych Kas Oszczędności.

II Ogólnokrajowy Zjazd Komunalnych Kas Oszczędności odbędzie się w dniach 14 i 15 września b. r. we Lwowie. Za główny temat referatów zjazdowych, które wygłosi pp. Leon Żebrowski, dyr. Miejskiej Kasy Oszczędności w Stanisławowie i p. Kazimierz Namysł, dyr. Miejskiej Kasy Oszczędności w Katowicach, obrano zagadnienia polityki kredytowej Kas Oszczędności i rolę ich w systemie oszczędzania na cele budowlane. Drugi dzień zjazdu poświęcony będzie zwiedzaniu Targów Wschodnich.

Ochrona rzek w miastach przed zanieczyszczeniem.

W Min. Spraw Wewnętrznych odbyło się na początku sierpnia r. b. pod przewodnictwem dyrektora dep. służby zdrowia, dr. Piestrzyńskiego, pierwsze posiedzenie powołanej przez min. Składkowskiego, komisji międzyministerjalnej do spraw ochrony rzek przed zanieczyszczeniem. Po wygłoszeniu kilku referatów wywiązała się dyskusja, w wyniku której postanowiono, że pierwszy etap pracy badawczej winien objąć trzy miejsca: Warszawę, Kraków i Bydgoszcz. Poza tem wyłoniono podkomisję rzeczoznawców, która opracuje wnioski, co do organizacji badań nad rzekami, potrzeb finansowych tych badań, oraz ich metodyki. W dyskusji szczególnie podkreślano, że do współpracy finansowej należy wciągnąć samorządy i przemysł, w których interesie przedewszystkiem leży skuteczne przeprowadzenie rozpoczętej przez rząd akcji.

II. Z życia miast.

Administracja.

Wskutek zarządzenia wojewody poleskiego odbędą się w dniu 14 września b. r. wybory do rady miejskiej w Pińsku.

Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 czerwca 1930 r. Nr. S. S. 1384/4, rozwiązana została rada miejska m. Brześcia n/Bugiem i reskryptem Wojewody Poleskiego z dnia 31 lipca b. r.

Nr. III. S. A. 9/6 zarządzono nowe wybory do rady miejskiej oraz ustalono liczbę 24 radnych.

Wybory odbędą się 7 września b. r.

W dniu 4 sierpnia r. b. odbyło się w Złoczewie pow. sieradzkiego pierwsze organizacyjne posiedzenie nowowybranej Rady miejskiej, która wybrała Leona Niklasin-skiego na stanowisko burmistrza z uposaż. wg. IX stp., Stanisława Osełkowskiego na stanowisko zastępcy burmistrza oraz Saganowskiego i Twardego jako ławników. Dla trzech ostatnich członków Magistratu uchwalono wynagrodzenie w formie ryczałtu po 30 zł. miesięcznie.

Rada miejska m. Kobrynia na posiedzeniu w dniu 24 lipca wybrała radnego Birmana na stanowisko zastępcy burmistrza oraz inż. Lewitasa i Wołyniewicza na stanowisko ławników Magistratu. Wybór burmistrza ma się odbyć na następnym posiedzeniu.

Kredyt.

Rada miejska m. Puław uchwaliła założenie miejskiej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej. Wybrana została komisja z 3-ch osób do opracowania statutu tej kasy.

W drugim kwartale r. b. Kasa oszczędności m. st. Warszawy wydała 3.688 nowych książeczek oszczędnościowych. Wpłacono wkładów oszczędnościowych złotych 13.727.973 zł., wypłacono 9.991.828 zł.; wkładów oszczędnościowych dolarowych wpłacono 105.502 dol., wypłacono 77.901 dol. Pożyczek, zabezpieczonych hipotecznie, udzielono na sumę 1.316.000 zł., zwrócono 262.850 zł. Obrót kasowy centrali wynosił w wypłatach i wpłatach około 47 i ćwierć miliona złotych, obrót kasowy oddziału około 4 i pół miliona złotych.

Komunikacja.

Magistrat m. Równe zawarł umowę z firmą Jaroszyński i S-ka na uruchomienie miejskich linii autobusowych na zasadach koncesyjnych.

W pierwszym miesiącu od dnia otwarcia ruchu, t. j. od 15 sierpnia r. b., ma być uruchomione 4 autobusy, w następnym zaś 6 autobusów.

Przedsiębiorstwo ma płacić miastu po 350 zł. rocznie od wozu.

W celu zmniejszenia zgrzytów wagonów tramwajowych na skrajach, spowodowanych większym rozstawieniem osi w nowych wagonach, dyrekcja tramwajów miejskich w Warszawie zarządziła częstsze i obfitsze smarowanie szyn tramwajowych na skrajach (łukach) specjalną masą, stanowiącą połączenia grafitu ze smarami. Zarządzenie powyższe zmniejszyć ma hałas uliczny w Warszawie.

W ciągu lipca autobusy miejskie w Warszawie przewiozły ogółem 1.188.682 pasażerów, czyli przeciętnie dziennie 38.300 (w czerwcu 46.000). W czerwcu skorzystało z komunikacji autobusowej 1.394.379 pasażerów, a zatem w lipcu w porównaniu z czerwcem o 206.197 osób mniej, co stanowi 18 proc.

W tramwajach miejskich w Warszawie daje się zauważyć zmniejszenie ruchu pasażerskiego w porównaniu z rokiem ubiegłym.

W I-szym kwartale r. b. różnica ta wyniosła 500.000 pasażerów.

Miesiące letnie r. b. wykazują również znaczną redukcję przejazdów.

Do 1 lipca b. r. zarejestrowano w Warszawie 18.087 dorożek samochodowych, samochodów ciężarowych, autobusów, rowerów i t. p., podczas gdy w ciągu całego 1929 r. zarejestrowano tychże samych środków lokomocji 21.162.

Rada miejska m. Kielc na posiedzeniu w dniu 30 lipca r. b. uchwaliła upoważnić Magistrat do budowy centralnego dworca autobusowego w Kielcach według projektu inż. miejskiego.

Oświata, kultura i sztuka.

Magistrat miasta Będzina przystępuje w najbliższym czasie do robót nad urządzeniem parku sportowego, który mieścić się będzie na terenie położonym obok Góry Zamkowej nad Przemszą. W parku wybudowany zostanie stadion sportowy, boiska, bieżnie, korty tenisowe i t. p. Poza tym urządzona zostanie pływalnia oraz plac do gier i zabaw dziecięcych. Przy robotach nad urządzeniem parku znajdzie pracę około 250 bezrobotnych.

Przy współpracy magistratu m. Wąbrzeźna podjęto pracę przy odkopaniu ruin starożytnego zamczyska, rezydencji letniej biskupów chełmińskich.

Zamek ten zbudowany został w początkach XIV wieku.

Przy dotychczasowych pracach wykopaliskowych natrafiono na liczne przedmioty średniowieczne, przeważnie domowego użytku. Między innymi znaleziono piękne wyroby ceramiczne, glazurowane i z szarej gliny o pięknym ornamencie, części żelazne, jak antaby, szkło, odłamki kryształów, oraz witraży.

Biblioteka publiczna w Warszawie była w r. z. przejęta przez miasto i prowadzona jest, jako wydział miejski. Miasto ma obowiązek czuwania, aby biblioteka rozwijała się w miarę potrzeb.

Dyrekcja biblioteki opracowuje plan rozszerzenia gmachu, a nadewszystko czytelní. Poza tym wysuwa się konieczność zorganizowania mniejszych bibliotek na krańcach miasta. Towarzystwa przyjaciół dzielnie zwracały się w tej sprawie do magistratu, wskazując na brak bibliotek, dostępnych dla szerszego ogółu.

Swego czasu poruszana była sprawa urzędzenia biblioteki wędrowniej. Takie biblioteki istnieją w Niemczech i obsługują wsie. Urządzone są w ten sposób, że w większym aucie ciężarowym znajduje się biblioteka, przewożona z miejsca na miejsce. Korzystający z książek, zgłaszają się do auta, które zatrzymuje się w pewne określone dni na wyznaczonych miejscach.

Budownictwo mieszkaniowe.

Komitet rozbudowy m. stoł. Warszawy dokonał podziału kontyngentu państwowego funduszu budowlanego, który w r. b. wynosi, łącznie z pożycz. budowlaną, 16.000.000 zł., między gminę m. stoł. Warszawy, spółdzielnie i osoby prywatne. Nadto podzielono t. zw. kontyngent podmiejski z tegoż funduszu na wysokość 500.000 zł.

Komitet rozbudowy przesłał wszystkie wnioski pożyczkowe Bankowi gospodarstwa krajowego, który przystąpił już do wypłaty przyznanych pożyczek.

W ub. miesiącu urząd inspekcyjno-budowlany m. Warszawy zatwierdził projekty budowy: domów mieszkalnych: nowych — 88, przebudowy — 30 i nadbudowy — 22; budynków fabrycznych i przemysłowych: nowych — 20, przebudowy — 7 i nadbudowy — 2; budynków użyteczności publicznej: nowych — 5 i przebudowy — 1 oraz budynków gospodarczych: nowych — 22 i przebudowy — 2, razem 199.

Na 1.VII r. b. było w budowie: budynków mieszkalnych: nowych — 818, w przebudowie — 50 i nadbudowie — 88; budynków fabrycznych i przemysłowych: nowych — 108, w przebudowie — 64 i nadbudowie 12; budynków użyteczności publicznej: nowych 68, w przebudowie — 6 i nadbudowie — 2 oraz budynków gospodarczych: nowych — 209, w przebudowie — 7 i nadbudowie — 7, razem nowych — 1203, w przebudowie 127 i nadbudowie 119, łącznie zatem 1449.

Oświetlenie.

Warszawa posiadała ogółem 546 lamp łukowych i 4.338 żarowych, razem 4.934 lamp elektrycznych. Ponieważ elektrownia pruszkowska oświetla nadto Wolę i Czyste, do cyfry tej należy dodać jeszcze przeszło 600 lamp, oświetlających te przedmieścia.

Do końca r. b. przybędzie jeszcze około 500 lamp.

W końcu r. b. zatem Warszawę oświetlać będzie 6.000 lamp elektrycznych. W naj-

bliższym okresie stolicy przybywać ma corocznie około 1.000 lamp.

Zakłady użyteczności publicznej.

Wodociąg w m. Równem na Wołyniu ma być przeprowadzony w r. b. do ul. 13-tej Dywizji. Ulicę tą przecina tor kolejowy. Wobec braku zezwolenia władz kolejowych na przeprowadzenie rurociągu pod torem kolejowym, rozpoczęto budowę od środka ulicy.

III. Różne.

Aleja „listopadowa“ na Grochowie w Warszawie.

Wydział ogrodnictwa magistratu, w myśl uchwały komitetu obchodu powstania listopadowego, przystąpi niebawem do urządzenia szerokiej alei o czterech rzędach drzew, na terytorjum Grochowa, gdzie znajdowało się stanowisko czołowe wojska polskiego, d. 25 lutego 1831 r., broniącego Warszawy.

W alei ma być umieszczony wielki głaz z odpowiednim napisem. Pod głazem złożone będą kości, znalezione na pobojoisku Grochowskim.

Nowa aleja, długości ok. $\frac{3}{4}$ km. dostępna będzie tylko dla ruchu pieszego.

Z życia Gdyni.

W dniu 14 lipca b. r. został w Gdyni pobity dotychczasowy rekord dziennego wyładunku towarów importowych. Wyładowano mianowicie tego dnia 5.177 tonn tomasyny, saletry, złomu żelaznego i ryżu.

W najbliższych dniach zostanie rozpisany konkurs na budowę pomnika Zjednoczenia Ziemi Polskich w Gdyni. Warunki konkursu zostały już opracowane przez Komitet Konkursowy.

Kredyty państwowe na budownictwo mieszkaniowe w Gdyni w bieżącym sezonie budowlanym wynoszą 9,2 milj. zł., podczas gdy w 1927 r. wynosiły 1,4 milj. zł., w 1928 r. — 2,7 milj. zł. i w 1929 r. około 1,9 milj. zł.

W najbliższym czasie zostanie uruchomiona w Gdyni ekspozytura poznańskiego Urzędu Badania Środków Żywności. Ułatwi to znakomicie badanie importowanych przez Gdynię produktów spożywczych.

Nowe osiedle pod Zgierzem.

Magistrat m. Zgierza, chcąc przyjąć z pomocą swym mieszkańcom i mieszkańcom m. Łodzi do urzeczywistnienia ideału społecznego życia: praca w mieście, wypoczynek na wsi, przystąpił do sprzedaży parcel leśnych w uroczysku Chełmy.

Projektowane „Osiedle Chełmy“ zakrojone jest na skalę europejskiego miasta-ogrodu. Plan osiedla wyklucza wszelki, tak częsty przy parcelacjach chaos i wylaniające się potem niedogodności budowy, czy to dojazdu do domków osiedla. Sam wybór miejsca osiedla idealny, zarówno pod względem klimatycznym (las), jak i komunikacyjnym: 6 km. od Łodzi, 1 km. od dworca kolejowego, 700 mtr. od przystanku tramwajowego „Adelmówel“.

Zakłady lecznicze w Polsce.

Podajemy wyniki dokonanego przez władze sanitarne spisu szpitali, leczących ponad 200 łóżek. Na terenie Warszawy znajduje się dziewięć takich szpitali: Dzieciątka Jezus, św. Ducha, Przemienienia Pańskiego na Pradze, św. Stanisława, Żydowski, św. Łazarza, św. Jana Bożego i lecznica jałuzicza.

W województwie warszawskim mamy dwa takie zakłady lecznicze: Państwowy zakład Psychiatryczny w Tworkach i takiż zakład w Drewnicy.

Największą ilość (19) szpitali tego typu posiada województwo śląskie, dalej zaś idzie województwo poznańskie — 7, łódzkie — 4, pomorskie, lubelskie, krakowskie i lwowskie — 3, oraz wileńskie — 2.

Szpitali, leczących 200 łóżek i więcej nie posiadają następujące województwa: stanisławowskie, tarnopolskie, wołyńskie, poleskie, nowogródzkie i kieleckie. Zakładów leczniczych o mniejszej ilości łóżek posiadamy na terenie całego kraju 21. Ogólna ilość większych szpitali i zakładów leczniczych oddanych do użytku publicznego, wynosi blisko 100.

Do największych szpitali należy krajowy zakład psychiatryczny „Dziekanka“ w Gnieźnie — 1,000 łóżek, zakład psychiatryczny w Owińsku (pow. poznański) — 1,000 łóżek, zakład psychiatryczny w Rybniku — 919 łóżek, szpital Dzieciątka Jezus — 966 łóżek, Tworki — 662 łóżek i Ogólny Szpital Miejski w Poznaniu — 623 łóżek.

Do jednego z największych szpitali zakaźnych na terenie Polski należy szpital św. Stanisława w Warszawie — 600 łóżek.

Przekazanie szpitali miejskich. w Warszawie.

Jak się dowiadujemy, szpital św. Ducha (przy ul. Elektoralnej) dotychczas miejski, zostanie przekazany kasie chorych, aby umożliwić scentralizowanie ubezpieczonych w kasie, którzy dotąd w razie choroby byli

rozmieszczani po różnych szpitalach miejskich w Warszawie.

Również szpital Dzieciątka Jezus zostanie oddany Uniwersytetowi Warszawskiemu i skupi w swych murach kliniki uniwersyteckie.

Zwolnienie od podatków na Pomorzu.

Do pomorskiej izby skarbowej wpłynęło ostatnio 80 podań różnych firm handlowych i przemysłowych o zwolnienie od podatków, na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, przewidującego tego rodzaju zwolnienia za przyczynienie się do rozwoju Gdyni. Izba skarbową zaopiniowała przychylnie 77 podań. Rada ministrów przyznała zwolnienie dla 25 firm. Zwolnienia od podatków opiewają na 2 — 5 lat.

Przepisy emerytalne w Łodzi dla pracowników miejskich.

Magistrat m. Łodzi wydał specjalny numer „Dziennika Zarządu m. Łodzi“, w którym ogłosił niedawno uchwalone „przepisy o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników zarządu m. Łodzi i ich rodzin“.

Przepisy te zostały przyjęte przez ogół pracowników miejskich z wielkim zadowoleniem.

Przy opracowywaniu ich udział brał p. Adam Wysocki, prezes związku Pracowników Miejskich.

Przepisy o urządzeniu balkonów w Warszawie.

Dla zapewnienia bezpieczeństwa przechodniom zdecydował urząd inspekcji no-budowlany Magistratu w Warszawie wydać specjalne przepisy, dotyczące urządzenia kwiatników na balkonach.

Doniczki, ustawiane na balkonach, muszą stać w skrzyniach przymocowanych na stałe.

W ten sposób zapobiegnie się częstym wypadkom spadania doniczek na chodniki.

Budowa wielkiego dworca pasażersko-towarowego w Gdyni.

W dniach najbliższych Urząd Morski w Gdyni przystąpi do budowy wielkiego dworca pasażersko-towarowego na moło pasażerskim pomiędzy nadbrzeżem francuskim a holenderskim. Dworzec ma służyć dla celów emigracyjnych i dla pasażerów t. zw. kabinowych, jednocześnie dla towarów drobnicowych i przesyłek pocztowych. Dworzec ten ma być budowany w ten sposób, by mógł służyć dla bezpośrednich połączeń tranzytowych. Budowa dworca rozpocznie się jeszcze w bieżącym roku w tempie przyspieszonym, tak, że w styczniu 1931 roku część północna będzie oddana już do użytku, specjalnie dla emigrantów. O rozmiarach tego dworca świadczy, że jednocześnie będą mogły być ladowane 4 statki normal-

nej pojemności — lub 2 olbrzymie transatlantyckie do 50.000 tonn. Urządzenia techniczne, jak dźwigi, pomosty ruchome i chodniki będą nowoczesne. Dworzec otrzyma połączenie kolejowe, które będzie budowane w ten sposób, by pociągi osobowe, zarówno towarowe z dworca mogły się rozchodzić po całej Polsce. Torów kolejowych będzie 8, w tem 6 towarowych a 2 osobowe. Osobowe będą wchodziły bezpośrednio do oszklonej hali. Dworzec obliczony jest na 1.600 emigrantów dla jednoczesnego zaokrętowania i wyładowania.

Przypuszczalnie dworzec zostanie wybudowany w ciągu 2 lat i oddany do użytku. Tego rodzaju dworce nie były budowane dotychczas w żadnym kraju. Jak się ponadto dowiadujemy, olbrzymi ten dworzec ma być wybudowany według projektu inż. Wacława Tomaszewskiego.

IV. Kronika zagraniczna.

Międzynarodowa Wystawa Higieny w Dreźnie.

Uzupełniając notatkę naszą pod powyższym tytułem, zamieszczonym w N. 14 „Samorządu Miejskiego“ w dziale „kronika zagraniczna“ na str. 664/665, zwracamy uwagę osób interesujących się bliżej Wystawą, iż szczegółowy jej opis pióra Dr. M. Kacprzaka znajduje się w N. 12 czasopisma „Zdrowie“ z dnia 15 czerwca br. str. 561 — 577.

Wydatki Nowego Jorku na cele szkolnictwa.

Według pism amerykańskich zeszłoroczne wydatki New-Yorku na utrzymanie szkół wynosiły rekordową cyfrę 171.036.363 dolarów, czyli że na każdego ucznia — z ogólnej liczby 1.200.000 wypadła przeszło 142,5 dol. Same pensje nauczycieli wynosiły 113 milionów. Na zakupno książek dla uczniów wydano 1.571.000 dolarów.

Bezrobocie w Berlinie.

Jak wynika z danych statystycznych krajowego urzędu prasowego na Brandenburgję, w dn. 15 lipca ilość bezrobotnych w Berlinie wynosiła 232.614 osób, wobec 125.743 w tym samym czasie w roku zeszłym. Liczba bezrobotnych wzrosła zatem o 106.871 osób. W przeciwieństwie do ubiegłego roku, w którym cyfra bezrobocia zmniejszyła się w miesiącach letnich, bezrobocie w lecie r. b. znacznie wzrosło, tak, iż liczba bezrobotnych w Berlinie w lecie 1930 r. przewyższa nawet cyfrę 165.000, wykazywaną w czasie zimy 1928 i 1929 r.

Rządowy program budownictwa mieszkaniowego w Niemczech.

Rząd Rzeszy zakomunikował rządowi krajowym zasady planu budowlanego 30.000 małych tanich mieszkań.

Plan ten ma charakter dodatkowy na naj-

bliższy sezon budowlany z zakresu akcji państwowej i w żadnym wypadku według intencji rządu Rzeszy nie powinien powodować oszczędności we własnej akcji budowlanej krajów i związków komunalnych.

Ma być uruchomiony kredyt w wysokości 100 milionów marek niem., oprocentowany w wysokości 1% rocznie i zabezpieczony, zależnie od okoliczności, na drugim, lub trzecim miejscu hipoteki.

Akcja ta ma na celu obniżenie czynszów i udostępnienie mieszkań warstwom ekonomicznie najslabszym.

Spodziewane jest osiągnięcie tego celu przez zmniejszenie działek budowlanych, przez budowę domów w blokach i przez obniżenie kosztów budowlanych, głównie przez dobrą organizację masowych zakupów materiałów budowlanych.

Najmniejsze mieszkanie ma mieć powierzchnię 32 — 45 m. kw., zaś dla rodzin liczniejszych — najwyżej 60 m. kw. Czynsz miesięczny nie może przewyższać w pierwszym wypadku 20 — 40 m. n., w drugim zaś wypadku 40 — 50 m. niem., wogóle zaś czynsz mieszkaniowy ma być obliczany według kosztów własnych (oprocentowanie, amortyzacja, koszty remontu i administracji bez żadnych dodatków).

Firmy budowlane, mające budować te domy, będą zobowiązane do angażowania robotników tylko przez urzędy pośrednictwa pracy i do wykonywania roboty bez stosowania godzin nadliczbowych.

Skutki podniesienia ceny biletów tramwajowych w Berlinie.

Miejskie Towarzystwo Komunikacyjne w Berlinie, które ma w swym ręku tramwaje, metro i autobusy, pod wpływem trudnej sytuacji finansowej podwyższyło od początku b. r. cenę biletów tramwajowych na 25 fenigów (ok. 42 groszy).

Skutkiem tego liczba pasażerów zmniejszyła się z 470 milj. w I-szym kwartale ub. r. do 425 milj. w b. r., czyli prawie o 10%.

Zmniejszenie to jest tem dotkliwsze, że normalnie liczba pasażerów zwiększa się co roku o 5%. Podwyżka ceny biletów powoduje wprowadzić z reguły spadek liczby pasażerów, lecz tylko w okresie przejściowym. Ponieważ jednak ostatnio notowany spadek frekwencji trwa już czas dłuższy, miasto zmuszone jest ceny biletów poddać rewizji, która ma pójść w kierunku wprowadzenia taryfy strefowej na miejsce obecnej, jednolitej.

Spodziewany jest w Berlinie stały spadek liczby pasażerów skutkiem szybkiego wzrostu liczby rowerów i motocykli. W maju b. r. np. zgłoszono w urzędach właściwych z górą 3.200 pojazdów mechanicznych.

Motocykle i mniejsze auta stają się poważnym konkurentem miejskich środków komunikacyjnych.

Sytuacja finansowa m. Pragi.

Czerwcowe posiedzenie rady miejskiej m. Pragi poświęcone było sytuacji finansowej miasta, która w ostatnich czasach uległa znacznemu pogorszeniu. Pogorszenie to spowodowane zostało wstrzymaniem wypłacenia miastu dodatków od podatków państwowych wskutek rzekomej nadpłaty tych dodatków w r. 1929, wynoszącej ok. 73 milj. kor. cz.

Suma zajętych wpływów z dodatków od podatków i dodatku szkolnego musi być bardzo poważna, skoro źródła te przyniosły miastu w r. 1929 około 142 milj. kor. cz.

Rada miejska postanowiła przedłożyć w omawianej sprawie rządowi i klubom poselskim odpowiedni memoriał, w którym ma się domagać znowelizowania ustawy o finansach komunalnych i przyznania gminie tych wszystkich źródeł dochodowych, jakie ona posiadała przed wydaniem tej ustawy.

Pozatem rada miejska domaga się, aby wszelkie podatki i dodatki do podatków miasto ściągało przez organa własne.

Ze względu na trudności finansowe nie będą podejmowane nowe miejskie roboty inwestycyjne w Pradze.

Miasto-ogród zbudowane w ciągu kilku miesięcy.

Dn. 14 marca 1929 r. T-wo budowy tanych mieszkań w Hasset (Belgia) zakupiło teren o przestrzeni 92 arów za cenę 90.000 franków.

Koszt budowy domu miał wynieść, według obliczenia architekta, 26.000 frs. łącznie z honorarjum i kosztami administracyjnymi.

Projekt budowy obejmował jeden typ domów z pewnemi zmianami, mającemi na celu zharmonizowanie całości. Każdy dom ma 5 metrów frontu, zawiera na parterze 2 pokoje, kuchnię i wszelkie wygody; na piętrze znajdują się 3 pokoje sypialne; poza tem przy domku znajduje się podwórko i ogródek o przestrzeni ok. 13,5 m². Każde mieszkanie zaopatrzone jest w wodę, kanalizację i gaz.

Dn. 12 kwietnia 1929 r. oddano roboty do wykonania z przetargu po cenie niższej o 1.400 frs. od preliminowanych kosztów budowy domu pojedynczego.

Dn. 1 maja 1929 r. po ostatecznem przeprowadzeniu aktu kupna terenu, cena gruntu dla każdego domu obliczoną została na 1.550 frs.

Wszystkie 62 domy zostały oddane do użytku właścicielom już w dn. 10 października-

ka 1929 r., — w ten sposób plan został całkowicie wykonany.

Gumowe bruki.

Według pism angielskich, sprawa kauczkowych bruków w stolicy Anglii, przeszedłszy zwycięsko okres prób laboratoryjnych (otrzymanie możliwie najtrwalszej i najelastyczniejszej mieszaniny kauczkowej, któraby się przytem finansowo kalkulowała), wkroczyć ma ponoć wkrótce w okres prób praktycznych, któreby miały wykazać, o ile teoretyczne wyliczenia sprawdzą życie. Przemysłowi gumowemu udało się już zainteresować sfery decydujące; ostatnio właśnie minister handlu podczas debaty w Izbie Gmin, poruszając sprawę elastycznych bruków, zastrzegł się jedynie wobec zbyt jeszcze wysokich kosztów, jakie pociąga za sobą tego rodzaju brukowanie ulic. (Zabrukowanie kauczukiem jednej mili angielskiej wynosiłoby według dotychczasowej kalkulacji ok. 70.000 funtów, t. j. 3 miliony złotych).

Tem niemniej wobec zainteresowania się tą sprawą zarówno czynników przemysłowych, jak i banków, przypuszczać należy, że już wkrótce jedna z ulic Londynu otrzyma gumową kostkę.

Poradnik.

Wzajemny stosunek Rady Miejskiej i Magistratu.

Pytanie: Magistrat jednego z miast b. Królestwa Kongresowego zapytuje:

a) czy słuszne jest stanowisko Rady, żądające każdorazowej akceptacji wydatków uskutecznionych na podstawie decyzji magistratu;

b) czy, wobec brzmienia pkt. 3 art. 21 dekretu o samorządzie, uchwała rady zastrzegająca wyłączne prawo dysponowania

remunercjami przez tę radę jest uchwałą prawomocną;

c) jak należy komentować pkt. 1 art. 47 czy na podstawie tego artykułu magistrat jest upoważniony do wykonania budżetu, bez uciekania się do uchwał rady, jak zaznaczono wyżej;

d) czy, z uwagi na brzmienie pkt. 7 art. 47 rada może odmówić podwyższenia kredytu w projektowanym budżecie, o ile Magistrat uznał za wskazane przyznać pracownikowi (w ramach statutu służbowego przez

radę uchwalonego) wyższy stopień uposażenia — i wreszcie

e) kto jest uprawniony do przyznawania zaliczek na pobory, zwrotnych w ciągu dłuższego czasu, w ratach miesięcznych.

Odpowiedź: W myśl art. 20 dekretu o samorządzie miejsk. rada miejska jest organem uchwalającym i kontrolującym w sprawach należących do zakresu działania gminy, może ona zatem kontrolować czynności magistratu, ale nie może przywłaszczać (arrogować) uprawnień magistratu w zakresie tych spraw, które w myśl art. 47 należą do kompetencji magistratu. W szczególności, jeżeli chodzi o budżet, to kompetencje rady miejs. i magistratu są w dekreście wyraźnie podzielone: do rady należy uchwalanie budżetu i ewent. jego zmian (p. 3 art. 21), wykonanie budżetu w ramach tych uchwał należy do magistratu (p. 1—3 i 5 art. 47), który z wykonania budżetu składa radzie sprawozdanie (p. 9 art. 47). Nie może więc rada miejska zastrzegać sobie akceptacji każdorazowego wydatku, uchwalonego przez magistrat, bo toby się sprzeciwiało powyższej zasadzie, a w szczególności kolidowałoby wyraźnie z p. 5 art. 47. Nie do rady miejskiej również należy dysponowanie remuneracjami; rada ustala tylko ogólną ich wysokość w budżecie, a magistrat przyznaje remuneracje w granicach tej sumy. Do magistratu również należy przyznawanie poszczególnym pracownikom zaliczek na pobory, rada miejska natomiast ustala zasady udzielania tych zaliczek.

Nie może jednakże magistrat awansować pracownika, jeśli dla wynikającego stąd wydatku niema pokrycia w budżecie, a rada odmówi podwyższenia kredytu.

Utrzymanie drogi na skrzyżowaniu z koleją żelazną.

Pytanie: Magistrat jednego z miast zapytuje, kto — t. j. miasto, czy zarząd kolejowy — obowiązany jest konserwować mostki na drodze gminnej, przecinającej tor ko-

lejowy, jeśli mostki te znajdują się w obrębie gruntu, należącego do kolei.

Odpowiedź: W myśl art. 3 ust. drogowej (Dz. U. Nr. 6, poz. 32 z r. 1921) „wszelkie urządzenia, które znajdują się na torze lub tuż obok niego, jak: mosty, tamy, nasypy, rowy, place składowe na materiały drogowe, budynki drogowe i t. p. stanowią przynależność drogi publicznej“. Z przepisów rozdziałów II i III wymienionej ustawy wynika, że budowę i utrzymanie drogi (oczywiście wraz z przynależnościami) wykonywa właściwy zarząd drogowy na koszt Państwa, względnie związku komunalnego, do którego droga należy. Na drodze zatem, należącej do miasta i przez miejski zarząd drogowy administrowanej, wszelkie roboty wykonywa miejski zarząd drogowy na koszt miasta (z prawem pociągnięcia do udziału w kosztach adjacentów i nadmiernie zużywających drogę — na podstawie art. 23 ustawy drogowej), bez względu na to przez jaki teren droga przechodzi.

Odmienne jednakże sprawa jest uregulowana, jeśli chodzi o skrzyżowanie dróg publicznych z kolejami żelaznymi. Normuje ją rozporządzenie Ministra Robót Publicznych z dnia 2.VII.24 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 65 poz. 641). Do niniejszego wypadku stosują się przepisy § 6 tego rozporządzenia, wedle którego „nadzór oraz utrzymanie w porządku i sprawności zarówno części gruntu kolejowego, zajętego pod drogę publiczną, przecinającą kolej żelazną, jak samej drogi publicznej wraz z jej skarpami, rowami i wszelkimi urządzeniami, z wyjątkiem urządzeń kolejowych, dotyczących zabezpieczenia przejazdów, powinny być wykonywane staraniem i kosztem odnośnego zarządu drogowego. W wypadku skrzyżowania drogi publicznej z koleją żelazną w jednym poziomie wylacza się z pod nadzoru zarządu drogowego część drogi między rogatkami przejazdu, a w braku ich na przestrzeni 8,5 m. od skrajnej szyny toru po obu jego stronach. Tę część drogi utrzymuje w po-

rzędu i w sprawności swoim staraniem i kosztem odnośny zarząd kolejowy“.

Współdziałanie gmin z Zakładem Ubezpieczeń robotników od wypadków.

Pytanie: Magistrat jednego z miast zapytuje, czy w myśl obowiązujących przepisów starostwo ma prawo żądać od magistratów zbierania szczegółowych danych, dotyczących ruchu zakładów przemysłowych, które to dane potrzebne są Zakładowi Ubezpieczeń od wypadków w celu wymierzenia składek (opłat za ubezpieczenie robotników od wypadków).

Odpowiedź: W myśl przepisów ustawy z dn. 28.XII.1887 r. (austr. Dz. U. P. Nr. 1 z r. 1888), uzupełnionej ustawą z dn. 8.II.1909 r. (austr. Dz. U. P. Nr. 29, oraz ustawą z dnia 7.VII.1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 413) i rozciągniętej na obszar b. zaboru rosyjskiego ustawą z dn. 30.I.1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 16, poz. 148) do współdziałania z Zakładem Ubezpieczeń robotników od wypadków pozwolane są przede wszystkim władze administracji ogólnej. Wynika to zarówno z przepisów § 50 ustawy z r. 1887 („Władze administracyjne są obowiązane czynić w miarę wykonalności za dosyć prośbom Zakładu ubezpieczenia, które ma się urządzić w myśl niniejszej ustawy, Zakłady te wspierać i przesyłać im nawet bez prośby wszelkie wiadomości, które mogłyby być ważne dla ich działalności“), jak i z ustępu 2 § 18 tejże ustawy („Także władze administracyjne I instancji i inspektorzy pracy winni donosić Zakładowi Ubezpieczenia o przedsiębiorstwach, obowiązku ubezpieczenia podlegających, w ich okręgu istniejących lub nowo rozpoczynanych“), jak wreszcie z § 3 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 7.VI.1924 r. (Dz. U. Nr. 50, poz. 512), który brzmi: „Władze administracyjne I instancji, zgodnie z postanowieniem ustępu II § 18 ustawy z dnia 28 grudnia 1887 r. (austr. Dz. Ust. P. Nr. 1 z r. 1888), w brzmieniu usta-

wy z dnia 7 lipca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 413), winny donosić Zakładowi ubezpieczenia od wypadków o istniejących lub powstałych w ich okręgu przedsiębiorstwach, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia w myśl § 1 niniejszego rozporządzenia“.

Z postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19.I.1928 r. (Dz. U. Nr. 11, poz. 86) wynika niewątpliwie, iż przez „władze administracyjne“, o których wyżej mowa, należy obecnie rozumieć „władze administracji ogólnej“, t. j. w pierwszej instancji starostwo (względnie inną władzę, której powierzono funkcje władzy administracji ogólnej).

Brak zaś podstawy w powyższej i ewent. w innych przepisach do przekazania przez władzę administracji ogólnej gminom swoich obowiązków, wyżej określonych. Jedynie § 32 ustawy z r. 1887 zawiera przepis, iż „władze gminne są obowiązane współdziałać przy dochodzeniu istotnych okoliczności, mających znaczenie dla ustalenia uprawnień do wynagrodzenia szkody i wysokości tych wynagrodzeń“. Chodzi tu o ustalenie szkody wskutek wypadku, przyczem ustalenie to — stosownie do § 31 — należy znowuż przedewszystkiem do władzy administracyjnej.

Wydzierżawienie rynku na stacje benzynowe przez komisarza rządowego.

Pytanie: Magistrat jednego z miast b. Król. Kongr. zapytuje, czy gmina może obecnie rozwiązać bardzo niekorzystną dla miasta umowę, zawartą przez b. komisarza rządowego z prywatną firmą o wydzierżawienie na lat 10 rynku na budowę stacji benzynowych (za 75 zł. rocznie) z zastrzeżeniem, że firma w ciągu tych lat 10 będzie miała wogóle prawo wyłączności budowania stacji benzynowych w obrębie miasta.

Odpowiedź: Sprawa powyższa wiąże się przedewszystkiem z ogólnym zagadnieniem, jakie uprawnienia przysługują komisarzo-

wi rządowemu. Zagadnienie to zostało już poruszone w poradzie p. t. „Uprawnienia komisarza rządowego“ w Nr. 9 „S. M.“ z r. b.

Jeżeli stanąć na stanowisku, któremu w tej poradzie Redakcja „S. M.“ dała wyraz, t. j. że komisarz rządowy ma w najlepszym razie uprawnienia magistratu w czasie rozwiązania rady miejskiej, to — stosownie do art. 66 dekretu o samorządzie miejskim — powinien się on ograniczyć do załatwiania spraw bieżących. Czy sprawę wydzierżawienia rynku prywatnemu przedsiębiorstwu na lat 10 uważać należy za sprawę bieżącą, jest wątpliwe. Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku, którego treść podana jest na str. 473 — 475 Nr. 10 „Samorządu Miejskiego“ orzekł wprawdzie, że magistrat działający na prawach rady miejskiej, sam w każdym poszczególnym wypadku decyduje, czy daną sprawę należy uważać za bieżącą. W danym wypadku zatem — wobec założenia, że komisarz rządowy ma uprawnienia magistratu, działającego na prawach rady miejskiej — decyzja, czy tego rodzaju dzierżawę należy uważać za sprawę bieżącą, należałaby do samego komisarza.

Gdyby jednakże nawet sprawa ta uznana była za sprawę bieżącą, to — z uwagi na przepis ustępu ostatniego art. 66 dekretu w związku z art. art. 38 i 21 — umowa o dzierżawę rynku wymaga zgody władzy nadzorczej. Wymaga tej zgody tembardziej, że mieści się w niej nietylko obciążenie na lat 10 majątku (dobra) gminnego, ale także ustanowienie monopolu budowy stacyj benzynowych w mieście dla firmy prywatnej. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stoi na stanowisku, iż gmina nie ma prawa usta-

nawiania takiego monopolu i wyraz temu stanowisku dało w stosunku do jednego z miast wydzielonych, posiadającego normalne organa.

Należy zatem w niniejszym wypadku zbadać, czy umowa o dzierżawę rynku była podana do wiadomości władzy nadzorczej, a jeśli nie była, należy ją władzy nadzorczej przesłać z powołaniem się na ustęp ostatni art. 66 dekretu o samorządzie miejskim. Jeśli władza nadzorcza odmówiła swej zgody na tę umowę (jako akt urzędowy komisarza rządowego równoznaczny z uchwałą magistratu, działającego na prawach rady miejskiej), byłaby podstawa do rozwiązania umowy z firmą prywatną.

Koszty leczenia.

Pytanie: Magistrat jednego z miast b. Król. Kongr. prosi o wyjaśnienie ze wskazaniem podstawy prawnej, kto z członków rodziny jest obowiązany do uiszczenia kosztów kuracyjnych (szpitalnych) w wypadku niezamężności kuracjusza (leczzonego) wzgl. jego śmierci.

Odpowiedź: W myśl § 12 rozporządzenia Min. Spraw Wewnętrznych z dn. 9.IX.1927 r. (Dz. U. Nr. 99 poz. 861) „obowiązek pokrywania kosztów leczenia ciąży przedewszystkiem na samym leczonym, a następnie na jego krewnych wstępnym i zstępnym w linii prostej, bez ograniczenia co do stopnia. Obowiązek ten ciąży przedewszystkiem na bliższych co do stopnia, a między równie bliskimi co do stopnia — na wstępnym, a dalej na zstępnym“. Oczywiście, jeżeli zmarły kuracjusz pozostawił majątek, to koszty leczenia powinny być pokryte z tego majątku.

Głosy prasy.

„Świat“ w Nr. 30 z 26.VII r. b. zamieścił interesujący wstępny artykuł W. Giełżyńskiego p. t. „Zdobycie Miasteczek“.

Autor podkreśla niski stan kulturalny ludności naszych miasteczek w b. Kongresówce, stwierdzając wielkie dodatnie rezultaty

działalności polskich organów samorządowych, które objęły po zaborcach miasteczka w stanie urągającym najprymitywniejszym wymaganiom cywilizacyjnym. Z zadowoleniem autor stwierdza, że obecnie ulice miasteczek są zabrukowane, niemal wszystkie miasta oświetlone elektrycznością, która przed wojną istniała tylko w kilku największych, że przeprowadzono połączenia telefoniczne i autobusowe, wybudowano wiele nowych szpitali i sierocińców, zakładów dla starców i kalek, szkół, stadionów i boisk, parków i t. d.

Najtrudniej idzie — czytamy dalej w artykule — ze sprawą zaopatrzenia miasteczek w dobrą wodę do picia i w urządzenia kanalizacyjne, jednak i w tym kierunku zrobiono wiele w miarę szczupłych środków finansowych przez wykopanie studzien artezyjskich i przeprowadzenie odpływu nieczystości odkrytymi rynsztokami, których przedtem nie było.

Z tym widocznym postępowaniem materialnym nie idzie w parze postęp kulturalny ludności małomiasteczkowej, składającej się w przeważnej części z żydowskich drobnych kupców i handlarzy.

Autor przytacza szereg nazwisk uczonych i badaczy, lekarzy, nauczycieli i urzędników, którzy przed wojną zamieszkiwali i pracowali w małych miasteczkach, co nie przeszkodziło im do zajęcia poważnego stanowiska w naszej nauce. Dziś zastęp tych pracowników mocno się przerzedził. Urzędnicy państwowi i komunalni, których pracy zawdzięczamy tak znaczny postęp w urządzeniach cywilizacyjnych naszych miasteczek, w małym tylko stopniu przyczyniają się do podniesienia stopnia kultury tych miasteczek.

Zdaniem autora, ważną sprawą jest wywołanie wychodźstwa żywiołów biernych ekonomicznie: rentjerów, emerytów i drobnych kapitalistów z wielkich miast na prowincję, gdzie żyliby dostatniej ze swoich ograniczonych środków, należy jednak stworzyć im

znośne warunki egzystencji, zapewnić możliwość kuracji w razie potrzeby i t. p.

W zakończeniu pisze autor — „...miasteczko to jeszcze słaby punkt Polski i polskości, to pozostałość dawnej nędzy, ciemnoty i upadku, to organ zapóźniony w swym rozwoju i zaatakowany chorobą“. „Jak przed laty szły ofiarne szeregi entuzjastów „w lud“, aby obudzić wieś polską do nowego życia, tak dzisiaj trzeba wytworzyć pęd sił inteligentnych, młodych i starych, ku małym miasteczkom na podbój ich dla cywilizacji współczesnej i polskości integralnej“.

Niestety, musimy przyznać słuszność uwagom autora co do niskiego dziś poziomu kulturalnego mieszkańców naszych miasteczek.

W ostatnich czasach na łamach prasy niemieckiej ukazały się wiadomości z Polski, dotyczące pożyczek ullenowskich, przedstawiające sytuację wręcz fałszywie z wybitną tendencją szkodenia interesom Państwa Polskiego. Wroga nam prasa niemiecka podaje, że przedsiębiorstwa i zakłady użyteczności publicznej, pobudowane w Polsce nakładem ogromnych sum z pożyczek ullenowskich, nie rentują się i dlatego to raty pożyczkowe nie są wpłacane. Wiadomości te przedostały się nawet na łamy prasy amerykańskiej i nie trzeba chyba dodawać, jak fatalne skutki mogą za sobą pociągnąć, podrywając nasz autorytet i kredyt. Wroga nam propaganda przemilcza celowo fakt, że raty spłaca za miasto Bank Gospodarstwa Krajowego, który pożyczki te gwarantował.

Na łamach jednego z dzienników łódzkich ukazała się również wiadomość, że przedstawiciele firmy Ullen and Co., w dniu 4 b. m. podjęli za pośrednictwem Związku Miast Polskich pertraktacje z władzami miast Piotrkowa, Częstochowy, Kalisza, Kielc i Lublina, co do ugodowego załatwienia pretensyj tych miast z tytułu dokonanych przez tę firmę robót inwestycyjnych.

Zauważamy, iż Kalisz wogóle mylnie zo-

stał zamieszczony w tej notatce, albowiem nie zaciągał pożyczki ullenowskiej.

Co się zaś dotyczy meritum sprawy, to przed dwoma miesiącami przedstawiciele firmy Ullen inż. Jachimowicz i inż. Joyce przybyli do biura Związku Miast i oświadczyli, że w najbliższych dniach zamierzają rozpatrzyć na miejscu pretensje poszczególnych miast.

Dotychczas jednak Związek Miast nie wie, aby w którymś z miast zainteresowa-

nych osiągnięte było porozumienie z firmą amerykańską.

Natomiast do dnia dzisiejszego przedstawiciele firmy Ullen nie przeprowadzili zapowiadanych rozmów z magistratem m. Kiele i nie odpowiedzieli na wezwanie rejentalne, skierowane do firmy przez szereg miast, jeszcze przed likwidacją biura Zarządu firmy w Warszawie i przed wyjazdem tego Zarządu z Polski.

Bibliografia.

Ukazał się zeszyt 1-szy czasopisma „Słońce“, wydawanego i redagowanego przez Cz. Rokickiego. Wydawnictwo to jest poświęcone głównie propagandzie turystyki krajowej wśród inteligencji polskiej, krajoznawstwu, letniskom, uzdrowiskom i sportom. Stanowi ono dalszy ciąg „Przewodnika po uzdrowiskach i letniskach polskich“.

Zeszyt 1-szy w objętości 96 stron druku w formacie większej ósemki na papierze kredowym zawiera szereg artykułów, opisów, nowelek, wierszy, feljetonów i t. d. Całość ozdobiona jest licznymi rycinami, zdjęciami z natury, fotografiami uzdrowisk i t. p.

W przedmowie redakcja zaznacza, iż przeznacza pismo nietyle dla zamiłowanych krajoznawców, biegłych turystów i przekonanych miłośników naszych uzdrowisk i letnisk, ile raczej dla tych, których należy dopiero zjednać dla tego miłośnictwa.

Życzymy wydawnictwu, aby ziszcilo się jego pragnienie dotarcia do najszerszego ogółu czytającego. Pismo na to w zupełności zasługuje ze względu na jego bogatą treść, oraz bardzo staranną szatę, przypominającą najlepsze tego rodzaju wydawnictwa zagraniczne.

Wyszedł z druku tom 6-ty wydawnictwa „Materiały Monograficzne Województwa Warszawskiego“, jako dodatek do Nr. 6

„Dziennika Urzędowego Województwa Warszawskiego“ (ceną 8 zł.).

Warszawski Wojewódzki Komitet Regjonalny podjął pracę monograficznego opracowania powiatów województwa siłami miejscowymi. Członek Komitetu dr. A. Maciejsza z Płocka opracował pytania do ankiety z 41 zagadnień, ujmujących całokształt wiadomości o powiecie. Celem ułatwienia pracy działaczom miejscowym i zachęcenia ich do dalszych wysiłków, Komitet Wojew. wybrał z pomiędzy otrzymanych już odpowiedzi na ankietę 41 najciekawszych, odpowiadających poszczególnym zagadnieniom, poruszonym w ankiecie, i wydał je w formie książkowej w sześciu tomach. Obecny tom 6-ty zamyka więc cykl tych wzorowych monografii i zawiera 19 opisów monograficznych.

Pod względem redakcyjnym i graficznym „Materiały“ zostały wydane bardzo starannie i zawierają dużo materiału faktycznego i statystycznego, który jest bardzo cennym do opracowania monografii ogólnej, obejmującej całe województwo.

„Ubezpieczenia w Polsce“ praca zbiorowa, wydana przez Polski Instytut Aktuarjuszów pod redakcją Prof. Dr. Jana S. Łazowskiego. Skład główny „Dom Książki Polskiej“, cena zł. 5.

Z okazji IX Międzynarodowego Kongresu Aktuarjuszów, który odbył się w czerwcu

r. b. w Sztokholmie, Polski Instytut Aktualizujący, zrzeszający polskich matematyków ubezpieczeniowych, opracował dziełko o ubezpieczeniach w Polsce. Praca ta porusza całokształt spraw ubezpieczeniowych w Polsce, a w szczególności traktuje o wiedzy ubezpieczeniowej wogóle, o rozwoju i stanie obecnym ustawodawstwa w tej dziedzinie, o ubezpieczeniach społecznych i prywatnych oraz o zakładach ubezpieczeń prawno-publicznych, o ubezpieczeniach życiowych P. K. O. i o zasadach technicznych działalności zakładów ubezpieczeń na życie.

Wspomniana praca wydana została pod redakcją prof. Dr. J. Łazowskiego, dyrektora państwowego urzędu kontroli ubezpieczeń, przy współudziale kompetentnych sił fachowych, a mianowicie pp. O. Einfelda, L. Grygołajtysa, Wł. Kozłowskiego, Z. Szymańskiego, J. Rabcewicz-Zubkowskiego i A. Weryhy. Publikacją tą powinny zainteresować się właściwe sfery gospodarcze, a w szczególności osoby studjujące politykę gospodarczą i społeczną.

Nadmieniamy, że praca ta wydana została również w językach angielskim, francuskim i niemieckim celem poinformowania sfer zagranicznych o rozwoju ubezpieczeń w Polsce.

Zdzisław Górnisiewicz. Spółki wodne, prawnie i formalne (wydawn. Mini-

sterstwa Rolnictwa. Serja A Nr. 27. Warszawa 1930, str. 200. Cena 2 zł.).

Spółki wodne nabierają coraz większego znaczenia dla naszego życia gospodarczego. Ilość ich wynosi 1300, przy prawie 100.000 członków. Są to, jak dotąd, głównie spółki dla osuszenia zabagnionych gruntów. Spółki o celach innych zdarzają się jeszcze stosunkowo rzadko, choć celów tych ustawa wodna z 19 września 1922 wymienia cały szereg: dla nawodnienia gruntów, utrzymania wód, eksploatacji torfowisk, usunięcia zanieczyszczenia wód, ochrony od powodzi i t. d. Są to problemy w dużej mierze interesujące nasze miasta.

Autor, jako długoletni urzędnik administracyjny i radca prawny Ministerstwa Robót Publicznych, z problemami tymi miał sposobność zapoznać się pod względem teoretycznym i praktycznym i dał zwięzłe lecz wyczerpujące i przystępne pod względem prawnym przedstawienie przedmiotu, udostępniając go szerokim warstwom interesowanych. Obok obszernego komentarza, publikacja zawiera wykaz ustaw i rozporządzeń, dotyczących omówionego przedmiotu, wzory statutów spółek wodnych, tekst ustawy wodnej w brzmieniu dziś obowiązującym. Książki tej, naszym zdaniem, nie powinno zabraknąć w żadnej bibliotece miejskiej.

ŁAMACZE KAMIENI

marki zagranicznej, przewoźne, dużej wydajności, prawie nowe
TANIO SPRZEDAM.

C. KOŁODZIEJSKI

Warszawa, Rozbrat 46.

Zakłady Mechaniczne

„URSU”

Spółka Akcyjna w Warszawie, ul. Skierniewicka 27/29

Telefony: 11-84, 171-06.

POLECJA:

- I. **SILNIKI SPALINOWE** mocy 4 — 500 KM do: elektrowni, młynów, fabryk, warsztatów i t. p. Silniki mocy $3\frac{1}{3}$ KM przenośne dla rolnictwa.
- II. **ARMATURA** do: wodociągów i kanalizacji.
- III. **ODLEWY** żeliwne i z metali półszlachetnych.
- IV. **SAMOCHODY** ciężarowe, podwozia, polewaczki, strażackie i wszelkie wozy specjalne, **autobusy do komunikacji miejskiej oraz dalekobieżne.**

MIASTA

POPIERAJCIE PISMO ZWIĄZKOWE

„SAMORZĄD MIEJSKI”

I NIE ZAPOMINAJCIE DOSTARCZAĆ MU PŁATNYCH
OGŁOSZEŃ O KONKURSACH, PRZETARGACH I T. P.,
DO CZEGO ZRESZTĄ OBOWIĄZUJE WAS UCHWAŁA

===== ZARZĄDU ZWIĄZKU. =====

Do nabycia w biurze

Związku Miast Polskich

- MARCELI POROWSKI. Potrzeby miast na tle obecnego stanu ich gospodarki a zadania biura Związku Miast Polskich. Warszawa, 1929, str. 23. Cena 2 zł.
- LEON WŁ. BIEGELEISEN. Gospodarcze podstawy przedsiębiorstw komunalnych. Warszawa, 1929, str. 41.
Cena 2 zł.
- JERZY KURNATOWSKI. Kaszubi, ich rozwój kulturalny i gospodarczy. Warszawa, 1929, str. 14. Cena 1 zł.
- LEON WŁ. BIEGELEISEN. Stan i tendencje rozwoju polskich urzędów miejskich. Warszawa, 1930, str. 76.
Cena 3 zł.
- Dr. KAZIMIERZ WINDAKIEWICZ. Z zagadnień polityki komunalnej miasta stołecznego. Warszawa, 1929, str. 21.
Cena 1,50 zł.
- Dr. KAZIMIERZ WINDAKIEWICZ. Zagadnienie Organizacji Stołecznej. Warszawa, 1930, str. 72. Cena 2 zł.
- TEODOR TOEPLITZ. Wywłaszczenie w świetle nowego prawa dawstwa Państw Centralnej i Wschodniej Europy. Warszawa, 1929, str. 16. Cena 1 zł.
- PROF. BOLESŁAW MARKOWSKI. Z dziejów gospodarki miejskiej w Kielcach. Warszawa, 1930, str. 70. Cena 3 zł.
- INSP. STANISŁAW TOMASZEWICZ. Zarys zasad naukowej organizacji pracy oraz ich zastosowanie w biurowości. System bezdziennikowy. Warszawa. Cena 6 zł.

Ceny powyższe rozumieją się bez kosztów przesyłki, opakowania i zaliczenia pocztowego.

Wpłacający należność naprzód, przy zamówieniu, nie ponoszą kosztów ekspedycji.

MAGISTRAT M. ST. WARSZAWY

podaje się do wiadomości osób, posiadających lokale w Warszawie, iż wezwania płatnicze na podatek od lokali za III-ci kwartał roku bieżącego, płatny w miesiącu sierpniu, zostały rozesłane. Wezwania, zgodnie z § 8 Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 29 grudnia 1926 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 12 poz. 95), winny być doręczone płatnikom podatku przez administrację nieruchomości.

W razie nieotrzymania, przez którąkolwiekbądź z osób zainteresowanych, wezwania, należy zgłosić się do dnia 31 sierpnia r. b. do Wydziału Finansowo-Podatkowego Magistratu (Senatorska 14, tel. 135-21, dla Pragi — Namiesnikowska 4, tel. 58-61) w celu otrzymania duplikatu wezwania.

URZĄD MIEJSKI W TURCE NAD STRYJEM (Małopolska)

rozpisuje niniejszem

konkurs na posadę kancelisty miejskiego.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- 1) Prawo obywatelstwa Polskiego
- 2) Ukończone 4 klasy szkoły średniej lub 7 klas szkoły powszechnej
- 3) 1-rocza praktyka biurowa
- 4) Wynagrodzenie wedle umowy względnie kontraktu zatwierdzonego uchwałą Rady gminnej
- 5) Nieprzekroczony 40 rok życia
- 6) Pierwszeństwo mają wysłużeni wojskowi względnie urzędnicy administracyjni i samorządowi
- 7) Posada do objęcia z dniem 1 listopada 1930.

Burmistrz:

w. z. *Wolf Kunke*